

WOJNA OCZAMI ARCHEOLOGA. UWAGI NA TEMAT SPOSOBÓW WALKI LUDNOŚCI  
KULTURY PRZEWORSKIEJ W OKRESIE WPŁYWÓW RZYMSKICH  
W ŚWIECIE ŹRÓDEŁ ARCHEOLOGICZNYCH  
(PL. 11-12)

Problematyka sposobów walki w okresie wpływów rzymskich była już wielokrotnie poruszana w pracach, bazujących głównie na informacjach ze źródeł pisanych i ikonografii antycznej (np.: HAMBERG 1936; ENGSTRÖM 1992; cf. ADLER 1993: 249-251), traktujących przy tym źródła archeologiczne w sposób głównie ilustracyjny. Nie wydaje się celowe powielanie ustaleń dokonanych do tej pory, tym bardziej że mimo upływu lat i przyrostu materiału zabytkowego, kolejne opracowania nie przynoszą zasadniczych zmian w zarysowanym obrazie. Warto natomiast zwrócić uwagę, że w przypadku źródeł archeologicznych z pewnych obszarów kulturowych istnieją możliwości odtworzenia niektórych sposobów walki i ich zmian. Szczególnie wdzięcznym materiałem do badań są groby kultury przeworskiej, w których często występowały zestawy uzbrojenia.

Na wstępie konieczne jest uświadomienie sobie ograniczeń w przeprowadzaniu analizy kombinacji uzbrojenia występujących w obiektach grobowych i możliwości odtwarzania na ich podstawie rzeczywistych kompletów uzbrojenia stosowanych w walce. Kuszająca jest perspektywa przyjęcia założenia, że uzbrojenie składane do grobu wraz ze zmarłym stanowiło jego rzeczywisty rynsztunek bojowy. Należy jednak pamiętać o istnieniu wielu czynników, które mogły zakłócić prawdziwy obraz uzbrojenia. Odwołując się do koncepcji H.J. Eggersa [1951], chodzi tu o procesy prowadzące do zastąpienia kultury żywej (*die lebende Kultur*) przez kulturę martwą (*die tote Kultur*), a następnie ponownie odkrytą w wyniku wykopalisk lub odkryć przypadkowych (*die wiederentdeckte Kultur*). Towarzyszył temu dryft informacyjny (zmniejszanie się ilości informacji), co tłumaczyć można rozkładem, bądź destrukcją materiału zabytkowego, ale także niewłaściwym doбором metod badawczych, czy konserwacyjnych (na ten temat cf. np.: KOBYLIŃSKI 1988: 57-58; URBAŃCZYK 1988; KOZŁOWSKI, KACZANOWSKI 1998: 10-11, fig. 1), ale również innymi względami. W przypadku omawianego okresu wymienić w tym miejscu można np.: selekcję przedmiotów składanych do grobów czy nieuchwytność dla nas zachowania magiczno-religijne cechujące obrządek pogrzebowy (np.: zachowania apotropaiczne – zabezpieczające zmarłego oraz zabezpieczające przed zmarłym, co miało się przejawiać wyposażaniem w ostro zakończone przedmioty, jak groty, noże etc. (LIANA 1968; CZARNECKA 1992: 90-91), zastosowanie zasady *pars pro toto* (dotyczyło to, jak się wydaje, przede wszystkim tarcz, których symboliczne znaczenie było szeroko

rozpowszechnione w świecie cywilizacji starożytnych oraz, jak wskazuje wyposażenie grobów z bronią, prawdopodobnie także w barbarzyńskim (rytualne niszczenie broni etc.).

Istotną rolę mogły odgrywać także kwestie ekonomiczne, np.: niedobór cennych mieczy w danej populacji mógł sprawić, że nie zawsze decydowano się na ich włożenie do grobu (być może przekazywano wówczas miecz następcom zmarłego). Wydaje się jednak, że gdyby zjawisko to przybierało znaczne rozmiary, w grobach byłoby znacznie mniej mieczy, niż rejestruje się metodami archeologicznymi. W uzbrojeniu mogły znaleźć odzwierciedlenie także stosunki własnościowe: zmarły wojownik nie musiał posiadać całości wykorzystywanej przez niego broni, lecz mógł być w nią wyposażany, np.: przez naczelnika drużyny (w przypadku drużynników); w rezultacie część uzbrojenia nienależąca do zmarłego mogła nie trafić do grobu.

Kolejnym czynnikiem, który, redukując ilość informacji o dawnej kulturze (w tym o uzbrojeniu), w zasadniczy sposób kształtował obraz uzbrojenia, jaki posiadamy na podstawie danych archeologicznych, był ciepłopalny obrządek pogrzebowy. Zmarłych palono na stosie wraz z wyposażeniem, wynikającym z przesłanek ideologicznych i religijnych. Z tego powodu w grobach nie zachowują się przedmioty wykonane z materiałów organicznych (niekiedy tylko spotykamy resztki drzewca w tulejce groty). Zwyczaj ten mógł zniekształcać współczesną wizję uzbrojenia ludności kultury przeworskiej, tym bardziej że istnieją przesłanki, by przypuszczać, iż niektóre elementy broni (jak np.: tarcze, oszczepy, pałki) mogły być w całości wykonane z materiałów nietrwałych. Zniszczeniu uległy również przedmioty wykonane ze szkła, stopów miedzi, srebra i złota (temperatura na stosie przekraczała temperaturę topnienia tych surowców). W przypadku uzbrojenia mogło to dotyczyć degradacji np.: brązowych okuć tarcz (zwłaszcza okuć krawędzi oraz powierzchni tarczy), inkrustacji na mieczach i grotach etc.

Możliwe, że części elementów uzbrojenia nie zdeponowano w grobie na skutek zagubienia przy przenoszeniu stosu ciepłopalnego do grobu. Ewentualność taka dotyczy zwłaszcza drobnych części uzbrojenia, takich jak nity i gwoździe tarczy czy okucia jej brzegu, a także przedmiotów rozdrobnionych w wyniku rytualnego zniszczenia. Strata większych elementów, jak np.: miecz, raczej nie wchodzi w rachubę, chyba że był on symbolizowany jedynie przez pochwę. Czynnikiem ten mógł mieć istotne

znaczenie szczególnie w okresie od schyłku fazy C<sub>1b</sub>, z uwagi na następujące wówczas zubożenie wyposażenia grobów i zmniejszenie rozmiarów jam grobowych. Ponieważ do jam grobowych trafiało prawdopodobnie mniej spopielonych kości ludzkich, niż wskazuje ustalona eksperymentalnie ilość szczątków pozostających po spalaniu szkieletu, wysunięto nawet przypuszczenie, że do grobów wkładano wówczas jedynie część pozostałości stosu pogrzebowego (SZYDŁOWSKI 1964; CZARNECKA 1992: 18, tu dalsza lit.). Prawdopodobna wydaje się również możliwość przemieszania na stosie wyposażenia z różnych kremacji i złożenia do grobu elementów wyposażenia pochodzących także z wcześniejszego spopielania (wynikiem mogą być zarejestrowane kości kilku osobników w grobie). Niebezpieczeństwa powyższe wydają się jednak w większym stopniu dotyczyć precyzji ustaleń antropologicznych, niż „kompletności” wyposażenia grobów, przypadki ewidentnych, nie dających się wytłumaczyć innymi względami „niekonsekwencji” w składzie inwentarzy grobowych są bowiem rzadkie.

Istotne znaczenie dla uszczuplenia informacji odczytywanych metodami archeologicznymi mogły mieć rabunki grobów. Istnienie takiego zjawiska potwierdzają liczne ślady wkopów rabunkowych, szeroko rejestrowane w grobach z okresu wpływów rzymskich na obszarach *Barbaricum*. Ponieważ dotyczą one zwykle grobów z cennymi elementami wyposażenia, niekoniecznie wyróżniających się okazałą formą, można przypuszczać, że znaczna część tych rabunków odbywała się w starożytności, wkrótce po złożeniu zwłok do grobu, a rabusie mogli orientować się w wartości wyposażenia pochówków (cf. uwagi dotyczące rabunków grobów z obszaru tzw. grupy masłomęckiej w młodszym okresie rzymskim (KOKOWSKI 1999: 103-104)). Jako przesłankę, która może wskazywać na zabezpieczanie się przed ewentualnymi rabunkami

przytoczyć można obserwacje poczynione na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach: zarejestrowano tu przypadki „maskowania” obficie wyposażonych grobów szkieletowych za pomocą starszych popielnic, wydobytych podczas kopania jam grobów szkieletowych (BURSCHE, OKULICZ-KOZARYN 1999: 142, 144-145). Jako dowód płaudowania grobów z dorzecza środkowej Warty (w dużej mierze dotyczy to pochówków kultury przeworskiej), zapewne przez rzemieślnika-odlewcę, traktuje się skarb z Łubianej, gm. Kościerzyna. Analiza zabytków wchodzących w skład skarbu wskazuje, że rabunek miał prawdopodobnie miejsce we wczesnym okresie wędrówek ludów (MĄCZYŃSKA 1994; MĄCZYŃSKA, RUDNICKA 1998). Ślady rabunków mogły nie zostać dostrzeżone podczas badań wykopaliskowych prowadzonych nie w pełni profesjonalnie.

Należy wreszcie podkreślić, że – mimo podejmowanych prób – archeolodzy nie są w stanie odtworzyć charakteru prawdopodobnie znacznej części zwyczajów pogrzebowych. Z tego powodu nie można wykluczyć, że niektóre cechy grobów i ich inwentarza są interpretowane sprzecznie z ich właściwym znaczeniem. Przykłady etnograficzne prezentujące dysproporcje pomiędzy schematami rozumowania powszechnie stosowanymi przez archeologów, a rzeczywistością znaną z opisów etnograficznych zaprezentowali np.: P. J. UCKO (1969), F. MCHUGH (1999).

W świetle materiałów grobowych kultury przeworskiej przyjąć należy, że podstawową bronią ofensywną składaną do grobów, a prawdopodobnie także używaną w praktyce, stanowiła broń drzewcowa.<sup>1</sup> Analiza udziału procentowego pochówków wyposażonych w broń drzewcową przedstawiona została w postaci **wykresu 1**, który uwzględnia dodatkowo dane z młodszego okresu przedrzymskiego. Prezentuje on zmiany frekwencji grobów z elementami broni drzewcowej,<sup>2</sup> mierzonej stosunkiem

<sup>1</sup> Analizy przedstawione w niniejszym artykule opierają się na materiałach, zebranych przeze mnie w pracy doktorskiej (KONTNY 2001). W katalogu tej pracy udało mi się zgromadzić 1357 grobów z bronią w kulturze przeworskiej z okresu wpływów rzymskich. Przed przeprowadzeniem analizy statystycznej dokonałem selekcji, polegającej na wykluczeniu zespołów grobowych, których struktura została naruszona, bądź w przypadku których nie dokonano adekwatnych obserwacji ich kontekstu, np.: pochodziły one z odkryć przypadkowych, bądź badań nieprofesjonalnych. W konsekwencji, w statystycznej części pracy mogłem wykorzystać 894 zespoły grobowe. Zastosowane podziały chronologiczne nawiązują do ustaleń K. Godłowskiego w kwestii wydzielenia grup grobów z bronią (GODŁOWSKI 1992; 1994; 1994a) (faza B<sub>1</sub> odpowiada grupom 1-2, faza B<sub>2a</sub> – grupie 3, B<sub>2b</sub> – grupie 4, B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> – grupie 5, późny odcinek C<sub>1a</sub> i faza C<sub>1b</sub> – grupie 6, fazy C<sub>2</sub>-D – grupom 7a, 7b i 8). Istotnym uzupełnieniem ustaleń K. Godłowskiego

było uwzględnienie klasyfikacji grotów broni drzewcowej (KACZANOWSKI 1995) (wbrew obiegowym opiniom niektóre typy grotów mogą być zdumiewająco precyzyjnym wyznacznikiem chronologicznym). Niekiedy, w celu uchwycenia dłuższej perspektywy czasowej analizowanych zjawisk, uwzględnione zostały również dane z młodszego okresu przedrzymskiego (wg KONTNY, w druku). Należy zaznaczyć, że nie wszystkie z analizowanych faz cechują się podobną liczebnością grobów z bronią (odpowiednio: 151, 65, 203, 106, 77, 72). Pozostałe groby nie są datowane precyzyjnie. Sprawia to, że uzyskane wyniki najmniej precyzyjnie odzwierciedlają obrządek pogrzebowy w przypadku faz C<sub>2</sub>-D (długi odcinek czasu, przy małej liczbie grobów z bronią), a także w przypadku fazy B<sub>2a</sub> (w porównaniu z liczbą grobów datowanych precyzyjnie przypisanych do tej fazy, duża liczba grobów datowana jest szeroko na dłuższe okresy, obejmujące fazę B<sub>2a</sub>).

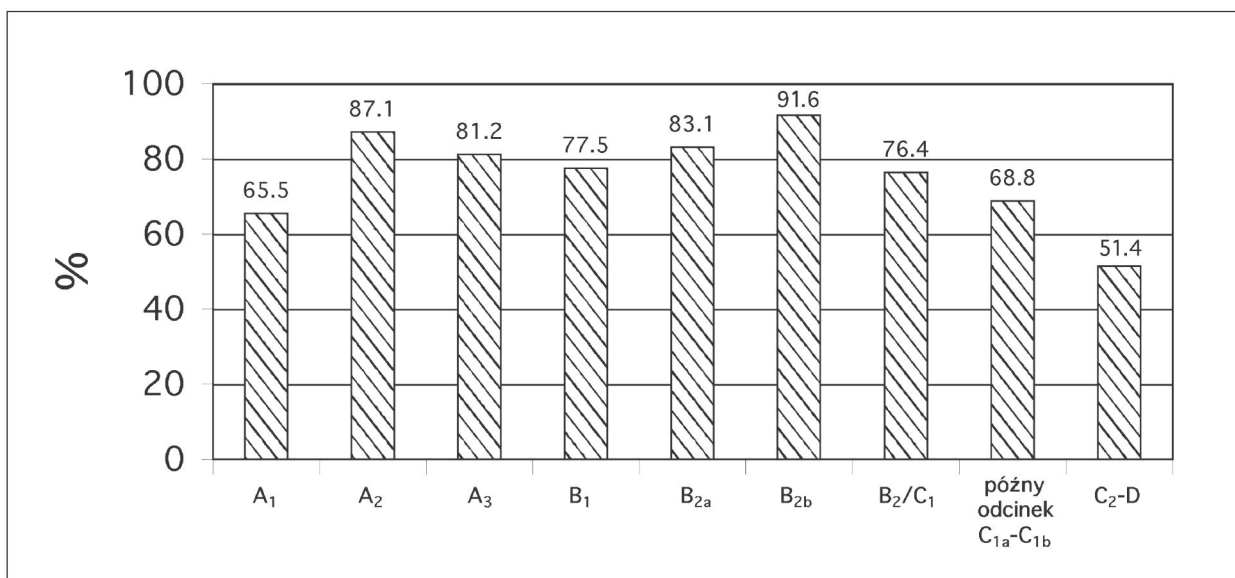
<sup>2</sup> Reprezentowanymi przez grot, a sporadycznie także toki.



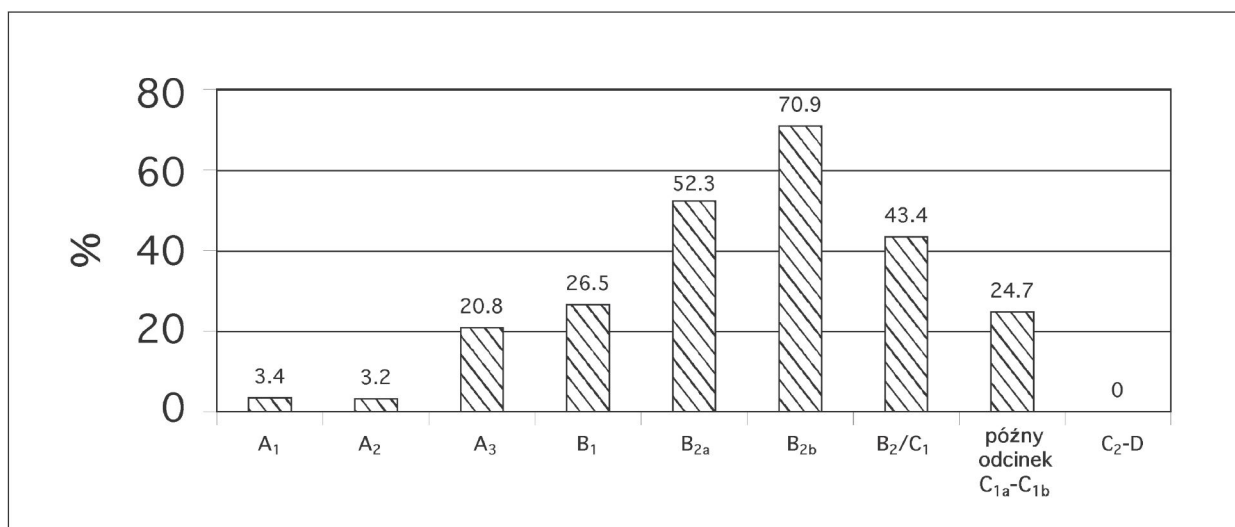
liczebności grobów z bronią drzewcową do liczebności wszystkich grobów z bronią z danej fazy.<sup>3</sup> Wynika z niego, że udział procentowy wyposażonych w nią pochów-

ków podlegał okresowym wahaniom, nigdy jednak nie spadając poniżej 50%, a niekiedy zbliżając się ( $A_2$ ) a nawet przekraczając ( $B_{2b}$ ) wartość 90%.<sup>4</sup>

Wykres 1. Udział grobów wyposażonych w broń drzewcową wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej



Wykres 2. Udział grobów wyposażonych w kilka grotów wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej



<sup>3</sup> Z uwagi na pojawiające się w literaturze pewne niejasności terminologiczne (cf. np.: FLETCHER, LOCK 1995: 28-29; ŁOMNICKI 1999: 28) pragnę zaznaczyć, że rozumiem liczebność jako liczbę przypadków wystąpienia danej kategorii, zaś częstość (frekwencję) jako parametr, określony najczęściej stosunkiem liczebności (wynikającej z pomiaru) do liczebności populacji.

<sup>4</sup> Powyższy wynik w niewielkim stopniu uległby zmianie w razie

uwzględnienia grobów datowanych nieprecyzyjnie: w przypadku 64 grobów w fazie B<sub>2</sub> 46 zawierało broń drzewcową (71,9%), zaś spośród 47 grobów datowanych na fazy B<sub>2b</sub>-C<sub>1a</sub> w ten sposób wyposażone było 28 grobów (59,6%). Zmiana frekwencji grobów z bronią drzewcową mogłaby ewentualnie dotyczyć fazy B<sub>2a</sub> lub B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, nie wykraczałaby jednak poza kilkuprocentowy spadek frekwencji.

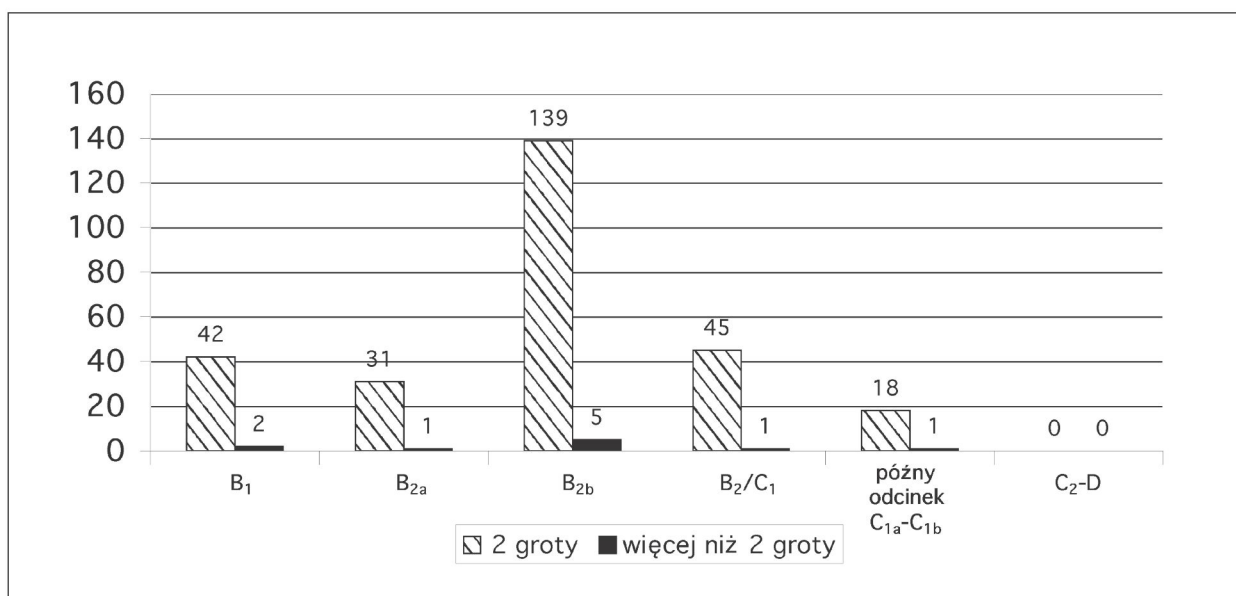
**Wykres 1** nie uwzględnia jednak zróżnicowania przypadków wystąpienia w grobach pojedynczych grotów lub większej ich liczby. Z tego powodu za celowe uznałem prześledzenie także innych aspektów występowania grotów w grobach. Na początku zestawiałem przypadki wystąpienia więcej niż jednego grotu (zmiany frekwencji mierzonej analogicznie jak powyżej) – **wykres 2**. Uzyskałem w rezultacie następujący obraz przemian: kilka grotów spotyka się już w grobach z fazy A<sub>1</sub>, przy czym ich udział w tym i kolejnym odcinku chronologicznym jest śladowy. Począwszy od fazy A<sub>3</sub> znaczenie omawianej kombinacji wyraźnie wzrasta. Tendencja wzrostowa utrzymuje się w kolejnych fazach, by osiągnąć kulminację w B<sub>2b</sub> (ponad 70% grobów z bronią zawierało kilka grotów). Potem następuje stopniowy spadek znaczenia tej kategorii w wyposażeniu pochówków, aż do zupełnego zaniku w fazach C<sub>2</sub>-D.<sup>5</sup>

W literaturze przedmiotu zwracano uwagę na występowanie więcej niż dwóch grotów broni drzewcowej

w pochówkach, co wiązano głównie z fazą B<sub>2b</sub> (GODŁOWSKI 1992: 80). W związku z tym postawiłem sobie pytanie o znaczenie tego zjawiska. Odpowiedzią było zestawienie liczebności w formie wykresu słupkowego (**wykres 3**) zestawów złożonych z kilku grotów. Uwzględniono dwa warianty: 2 groty broni drzewcowej oraz powyżej 2 grotów broni drzewcowej. Z wykresu wynika, że przypadki wyposażania pochówków w więcej niż 2 groty broni drzewcowej występowały sporadycznie i zasadą była obecność 2 grotów.<sup>6</sup>

Warto sprawdzić, jak na tym tle kształtuje się frekwencja grotów z zadziorami (groty te zostały uwzględnione w danych zaprezentowanych na **wykresie 2**). Wiadomo, że występowały one w okresie wpływów rzymskich do fazy C<sub>1a</sub> (KACZANOWSKI 1995: 39), przy czym uznawano, że najczęstsze były w fazach B<sub>1</sub> i B<sub>2a</sub> (GODŁOWSKI 1992: 78, 80). Dane (frekwencje) zaprezentowane na **wykresie 4** potwierdzają tę obserwację, wskazując dodatkowo na kulminację zwyczaju wkładania grotów z zadziorami

Wykres 3. Liczba grotów broni drzewcowej w grobach wyposażonych w więcej niż 1 grot



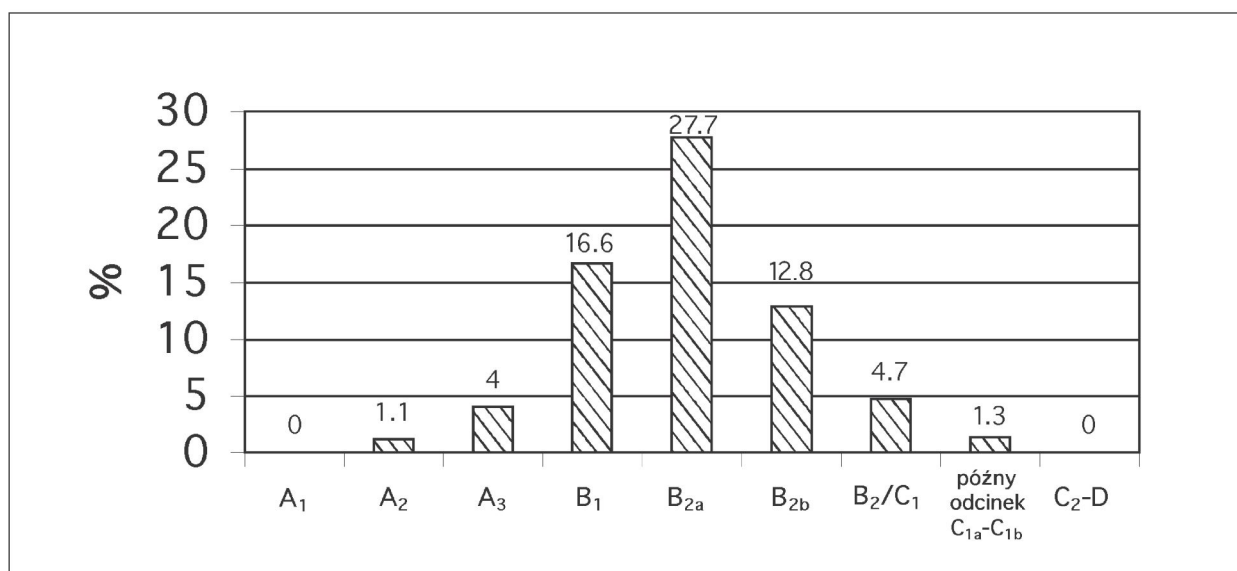
<sup>5</sup> Należy zauważyć, że spośród 64 grobów datowanych szeroko na fazę B<sub>2</sub> 16 zawierało więcej niż 1 grot (25,0%). Gdyby groby te rozmieścić w obrębie faz B<sub>2a</sub> i B<sub>2b</sub> w miarę równomiernie (w sposób uzależniony od czynnika długości trwania fazy) to okazało by się, że odsetki dla faz B<sub>2a</sub> i B<sub>2b</sub> spadłyby zaledwie o kilka procent. Na podobnym poziomie kształtowałaby się wówczas „korekta” dla faz B<sub>2b</sub> i B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> (6 grobów spośród 47, zawierających kilka grotów, co daje 12,8%). Nie sposób ocenić, jak dokładnie wyglądał rozkład grobów datowanych nieprecy-

zyjnie, ale wydaje się, że nie mógł diametralnie odbiegać od powyższych szacunków. Tym samym utrzymałaby się wyraźnie największa częstość grobów wyposażonych w kilka grotów w fazie B<sub>2b</sub> przy zachowaniu podobnej proporcji w stosunku do frekwencji grobów z faz B<sub>2a</sub> i B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>.

<sup>6</sup> Wniosku tego nie zmienia analiza grobów datowanych nieprecyzyjnie, gdzie przypadki występowania więcej niż dwóch grotów są sporadyczne.



Wykres 4. Udział grobów wyposażonych w groty z zadziorami wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej



do grobów w fazie B<sub>2a</sub>.<sup>7</sup> Groty z zadziorami traktuje się jako ewidentne okucia oszczepów,<sup>8</sup> ponieważ obecność zadziorów uniemożliwiała wielokrotne zastosowanie broni w walce: zadziory nie pozwalały na szybkie wyciągnięcie go z obiektu, w którym utkwiał (tj. z tarczy lub ciała przeciwnika). Zastosowanie tego rodzaju broni praktycznie wykluczało walkę wręcz, broń tę należy zatem uznać za pociskową (cf. NADOLSKI 1954: 51; WOŁĄGIEWICZOWIE 1963: 11; NOWAKOWSKI 1991: 69; GODŁOWSKI 1977: 53; KACZANOWSKI 1995: 9). Powyższa obserwacja dotycząca zmian frekwencji grotyw z zadziorami nie oznacza jednak, że to w fazie B<sub>2a</sub> najczęściej wkładano do grobów oszczepy. Na obecność oszczepów w inwentarzach grobowych wskazywać bowiem mogą także inne elementy, np.: zróżnicowanie formy (rozmiarów) grotyw bez zadziorów, występujących w tych samych zespołach grobowych.

Dodatkowe dane odnośnie funkcji grotyw starałem się uzyskać śledząc, jak kształtują się różnice długości między parami grotyw występujących w grobach. Duża odmienność mogłaby sugerować zróżnicowanie na groty włóczni i oszczepu, zaś zbliżone rozmiary mogłyby wskazywać na posługiwanie się bronią o zbliżonej formie i funkcji, nadającą się zarówno do walki wręcz, jak i z daleka (broń bifunkcyjna).<sup>9</sup> W tym celu zestawiałem procentowe różnice długości między parami grotyw, liczone w odniesieniu do mniejszego egzemplarza. W ten sposób, jak się wydaje, łatwiej uchwycić różnice funkcji, niż w przypadku zestawienia różnic mierzonych w centymetrach, bowiem mniejszy wpływ na wyniki mają indywidualne preferencje wojowników dotyczące rozmiarów grotyw (niektórzy mogli preferować broń o długim ostrzu, inni zaś z krótkim grotem; w tym ostatnim przypadku różnica długości byłaby mniejsza, mimo że nie musiało to

<sup>7</sup> Wyniki te wydają się być miarodajne: wśród grobów datowanych szeroko na fazy B<sub>1</sub>-B<sub>2a</sub> oraz B<sub>2</sub> występują niekiedy groty z zadziorami; później brak ich niemal zupełnie. Tym samym, gdyby możliwe było uwzględnienie nieprecyzyjnie datowanych grobów to okazało by się prawdopodobnie, że obraz nie zmieniłby się istotnie, a jeśli już, to raczej w stronę uwypuklenia wysokiej frekwencji grotyw z zadziorami w pochówkach z faz B<sub>1</sub> i B<sub>2a</sub>.

<sup>8</sup> Broń drzewcową dzieli się teoretycznie na dwie kategorie: „włócznia” i „oszczep”, przy czym włócznia służyłaby do walki wręcz, oszczep zaś zasadniczo jako broń pociskowa, tj. służąca do miotania (cf. NADOLSKI 1951: 150; 1954: 51; WOŁĄGIEWICZOWIE 1963: 11; GODŁOWSKI 1977: 52; FOGEL 1979: 88; 1982: 97; KACZANOWSKI 1995: 9).

<sup>9</sup> Naturalnie należy mieć świadomość uproszczeń, jakie mogą się

pojawić przy takim ujęciu, nie znamy bowiem organicznych części broni. Tymczasem o funkcji decydowały także rozmiary i forma drzewca oraz ewentualna obecność rozwiązań ułatwiających rzut, np.: pętli okręcającej wokół drzewca, w którą wsuwano dwa palce – wskazujący i środkowy (podczas rzutu sznur lub rzemień rozwijał się, co nadawało broni ruch obrotowy w locie, to zaś zwiększało odległość rzutu (cf. ŻUKOWSKI 1988: 6) oraz nadawało stabilność broni (HYLAND 1993: 172). Podobne pętle wykorzystywane były często w armiach świata starożytnego: posiadały je niektóre rzymskie *pila* (broń służąca wyłącznie do miotania) (BISHOP, COULSTON 1993: 66), czy oszczepy wykorzystywane w armiach greckich (WARRY 1995: 46, 50). Powyższe cechy broni są dla nas nieuchwytnie z powodu panującego w kulturze przeworskiej zwyczaju ciało-palenia.

odpowiadać mniejszej specjalizacji funkcji broni). Granice przedziałów klasowych wyznaczone zostały arbitralnie: szerokości i liczba przedziałów ustalone zostały w ten sposób, by z jednej strony zachować zgodność z regułami (przy czym obecnie nie stosuje się już tak ścisłych reguł wyznaczania liczby i szerokości przedziałów jak dawniej (ŁOMNICKI 1999: 27-28)), z drugiej zaś porównywalność wyników osiągniętych dla różnych faz. Ponieważ przy określaniu granic przedziałów kierowano się rozkładem frekwencji wyników pomiarów, uzyskany obraz nie jest zafałszowany. Za znaczące uznano różnice osiągające wartość od 30 % (taka granica wydaje się dostatecznie dobrze różnicować groty). Uwzględniono groty dobrze zachowane lub uszkodzone w stopniu niewielkim, umożliwiającym ich rekonstrukcję.<sup>10</sup>

Różnice procentowe długości grotów występujących parami w grobach z fazy B<sub>1</sub> były najczęściej niewielkie (do 30 % – cf. **wykres 5**). Wskazywać to może na wkładanie do grobów par broni o podobnych rozmiarach (jeśli przyjąć, że zbliżone długości grotów znajdowały odzwierciedlenie w analogicznej długości drzewca). Wydaje się zatem, że do grobów wkładano pary podobnych broni, przeznaczonych równie dobrze do walki wręcz, jak i z dystansu. W przypadku różnic sytuujących się w dalszych przedziałach klasowych, mówić można o wyraźnym zróżnicowaniu funkcji grotów na okucia włóczni i oszczepów, są to jednak sytuacje zupełnie sporadyczne. Należy przy tym pamiętać, że zjawisko funkcjonalnego zróżnicowania broni drzewcowej przybierało większe rozmiary, niż wynika to z **wykresu 5**: część grobów wyposażona była w kilka (prawie zawsze parę) grotów, z których jeden zaopatrzone był w zadziory (**wykresy 2-4**).

Również w przypadku grotów z fazy B<sub>2a</sub>, występujących parami, różnice długości były najczęściej nieznaczne, choć tym razem przykłady wyraźnego zróżnicowania były częstsze (**wykres 6**); wówczas także frekwencja grotów z zadziarami osiągnęła swoje maksimum, co dowodzi istotnej roli oszczepów (**wykres 4**).

Sytuacja uległa bardzo wyraźnej zmianie w fazie B<sub>2b</sub>: obserwacja **wykresu 7** wskazuje na zdecydowanie

częstsze niż poprzednio, wyraźne zróżnicowanie długości grotów w parach. Przypadki mieszczące się w pierwszym przedziale klasowym stanowią w tym okresie mniejszość, w porównaniu z pozostałymi wynikami. Świadczy to zapewne o postępującej dyferencjacji funkcji broni drzewcowej: w miejsce broni uniwersalnej, o dwojakim zastosowaniu, bardzo istotną rolę odgrywać zaczęła broń silniej zdeterminowana funkcjonalnie – włócznia i oszczep. Należy przy tym pamiętać, że zjawisko to osiągało większe rozmiary, bowiem na wykresie nie uwzględniono par grotów, z których jeden był zaopatrzone w zadziory (nie jest to zjawisko tak częste, jak poprzednio, ale nadal istotne – cf. **wykres 4**).

W fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> groty występujące parami w wyposażeniu grobowym różniły się długością raczej nieznacznie, zbliżając się pod tym względem bardziej do wyników uzyskanych dla fazy B<sub>2a</sub>, niż B<sub>2b</sub> (**wykres 8**). Może to wskazywać na stopniowe odchodzenie od stosowania wyspecjalizowanej broni (oszczepy i włocznie) kosztem zwiększenia frekwencji broni o dwojakim zastosowaniu (wskazuje na to również rzadkość występowania grotów z zadziarami w wyposażeniu pochówków, cf. **wykres 4**).

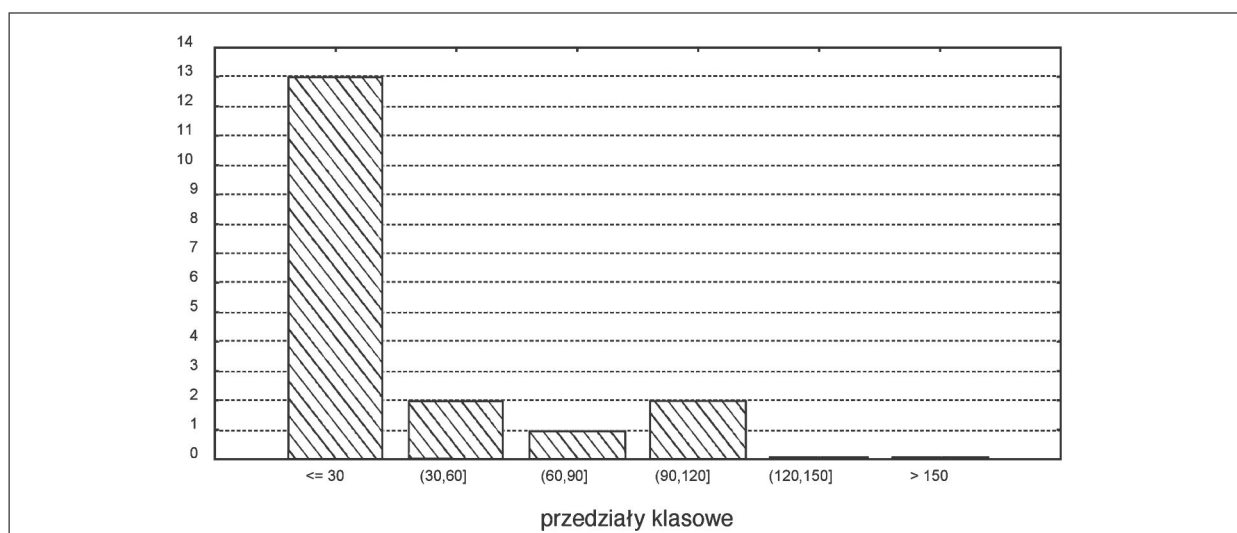
**Wykres 9** wskazuje, że w późnym odcinku fazy C<sub>1a</sub> i w fazie C<sub>1b</sub> nie występowały już pary grotów diametralnie różniących się długością. Wszystkie znaczące różnice mieściły się na takim samym poziomie, jak w poprzednim okresie: dominowały pary okuć o zbliżonej długości. Tendencja ta, widoczna już w fazie poprzedniej, jest najprawdopodobniej wyrazem zaniku zróżnicowania na oszczep i włócznię, odgrywającego tak istotne znaczenie w fazie B<sub>2b</sub>. Przemawia za tym również zanik grotów z zadziarami w wyposażeniu grobowym (następuje on jeszcze przed końcem fazy C<sub>1a</sub> (KACZANOWSKI 1995: 39, pl. XXI)) oraz rzadsze występowanie par oszczepów w zespołach grobowych (cf. **wykres 2**).

W przypadku faz C<sub>2</sub>-D nie ma możliwości wnioskowania w oparciu o zróżnicowane rozmiary par grotów współwystępujących w zespołach grobowych, ponieważ nie zarejestrowano ani jednego przypadku obecności więcej niż jednego grotu w obiekcie.

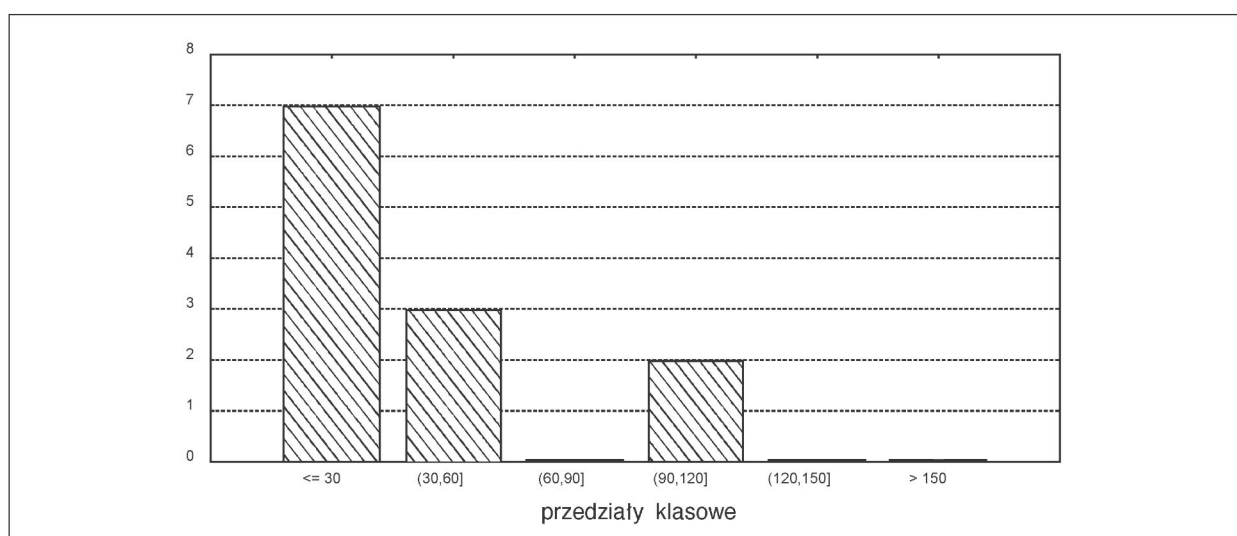
<sup>10</sup> Dotychczasowe próby różnicowania funkcji grotów w oparciu o dane metryczne opierały się na, jak się wydaje, słusznym założeniu, że znaczne rozmiary grotu wskazują zwykle na element włóczni, zaś niewielkie – oszczepu. Próby takie miały jednak subiektywny charakter, co wyrażało się w arbitralnym ustaleniu przedziałów długości charakterystycznych dla okuć oszczepów i włóczni. K. Godłowski uznał na przykład, że długość grotu poniżej 15 cm sugeruje, że mamy do czynienia z okuciem oszczepu, rozmiary w granicach 15-30 cm charakteryzują broń przeznaczoną zarówno do walki wręcz, jak i do miotania, zaś długość przekraczająca 30 cm wskazuje na włócznię (GOD-

ŁOWSKI 1977: 53). Z kolei W. Adler, w odniesieniu do grotów z terenu Dolnego Połabia, wyznaczył analogiczne przedziały w granicach: do 15,0 cm, 15,0-19,0 cm i powyżej 19,0 cm (ADLER 1993, n. 483). Należy jednocześnie pamiętać, że długości okuć i drzewca broni drzewcowej były uzależnione od indywidualnych upodobań wojowników. Ścisłejsza standaryzacja sugeruje z kolei seryjne wykonywanie broni, być może na zamówienie naczelników wojennych (w ten sposób traktuje groty z depozytu A w Illerup oraz z depozytu Ejsbøl Nord C. von Carnap-Bornheim (1992: 50)).

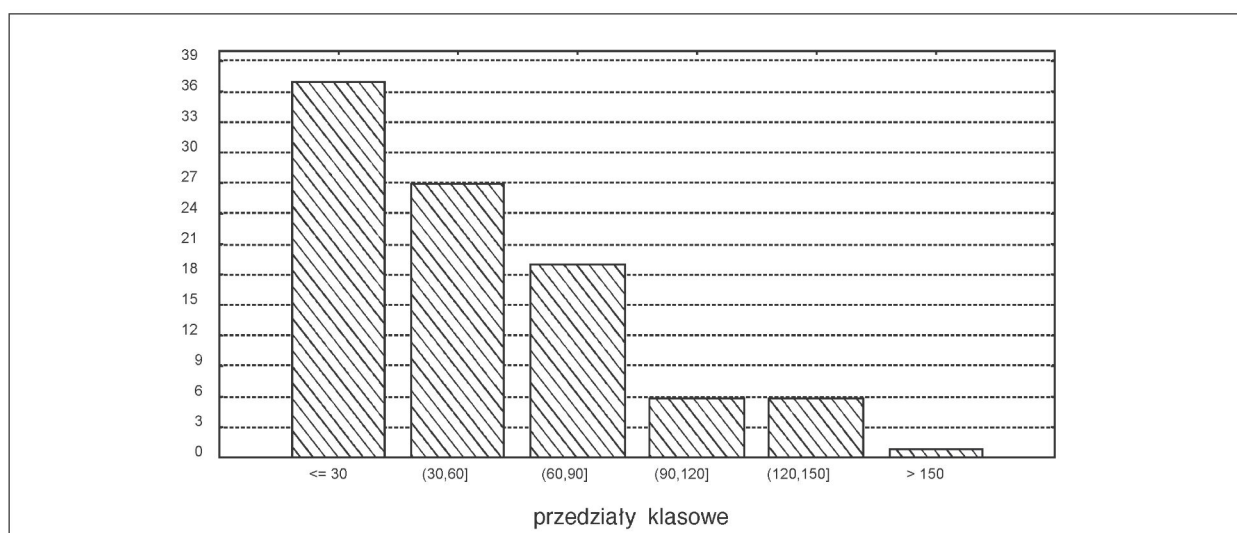
Wykres 5. Różnice procentowe długości grotów współwystępujących w grobach z fazy B<sub>1</sub>



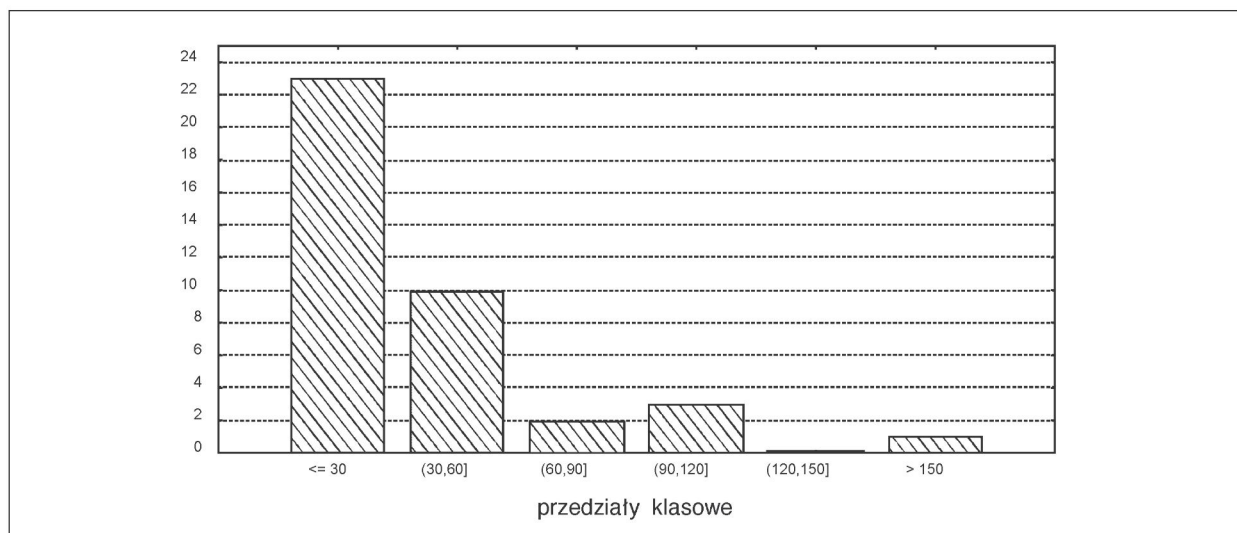
Wykres 6. Różnice procentowe długości grotów współwystępujących w grobach z fazy B<sub>2a</sub>



Wykres 7. Różnice procentowe długości grotów współwystępujących w grobach z fazy B<sub>2b</sub>





Wykres 8. Różnice procentowe długości grotów współwystępujących w grobach z fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>

Przedstawiona wyżej dominacja w wyposażeniu grobów z okresu wpływów rzymskich broni drzewcowej o uniwersalnym zastosowaniu zdaje się odpowiadać zjawisku występującemu w realnym uzbrojeniu, znajduje bowiem odzwierciedlenie w informacji, zamieszczonej w *Germanii* Tacyty.<sup>11</sup> Tacyt przekazuje informację, że bronią używaną przez Germanów była *hasta* (rzymskie określenie broni drzewcowej) o wąskim i krótkim żelazie (chodzi tu o grot), określana jako *framea*, nadająca się zarówno do kolnej walki z bliska, jak i do rzutu (Tac. *Germ.* 6, 1: „używają *hasta*, albo w ich języku *framea* o wąskim i krótkim żelazie, lecz tak ostrym i zdatnym do użytku, że tą samą bronią, w zależności od okoliczności, walczą z bliska i z daleka”; „*hastas vel ipsorum vocabulo frameas gerunt angusto et brevi ferro, sed ita acri et ad usum habili, ut eodem telo, prout ratio poscit, vel comminus vel eminus pugnent*”).<sup>12</sup> Należy zaznaczyć, że jednocześnie Tacyt różnicował uzbrojenie germańskich wojowników konnych, wyposażonych w tarczę i *framea* oraz pieszych, posiadających dodatkowo *missilia* (pociski), które były przez każdego z nich miotane w większych ilościach (Tac. *Germ.* 6, 1: „jeździec zadowala się tarczą i *frameą*, a piechurzy dodatkowo rzucają *missilia*, każdy wiele, ciskają je w niezmierną dal”; „*et eques quidem scuto frameaque contentus*

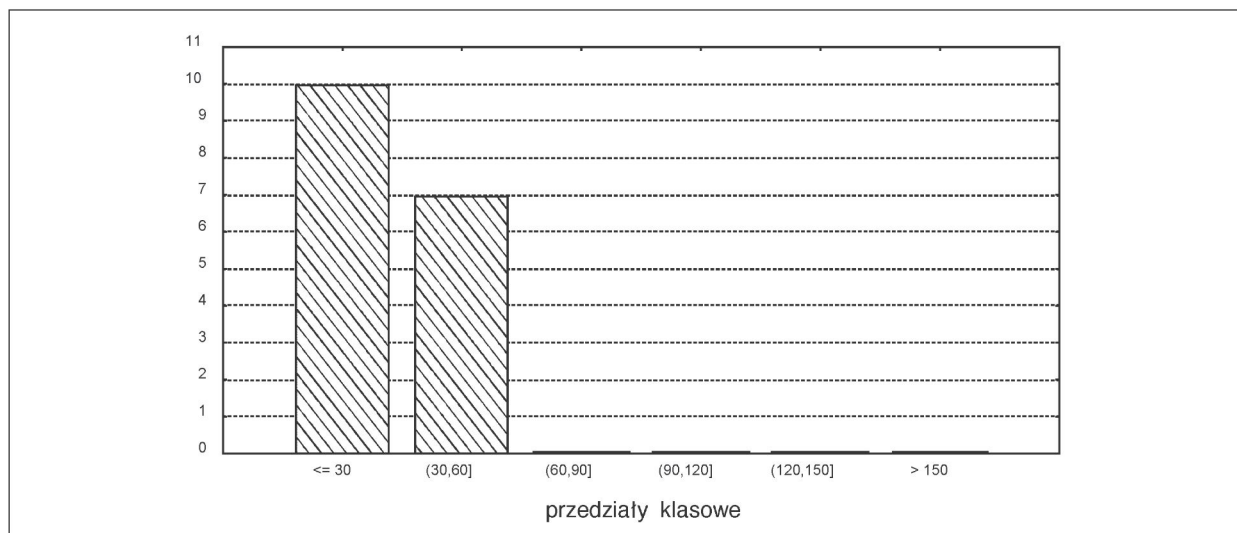
*est, pedites et missilia spargunt, pluraque singuli, atque in immensum vibrant*”). Przekaz Tacyty mówi o *missilia* stosowanych jako oszczepy. Analogię do owych *missilia* znaleźć można w mowie Germanika, opisaną przez Tacytę w *Annales*. Według słów Germanika, charakteryzującego wojowników germańskich, zaledwie pierwsza ich linia posiadała *hasta*, zaś reszta miała jedynie osmalone w ogniu lub krótkie *missilia* (Tac. *Ann.* II, 14: „pierwsza ich linia jest jeszcze wyposażona w *hasta*, reszta ma tylko osmalone w ogniu albo krótkie pociski”; „*primam utcumque aciem hastatam, ceteris praeusta aut brevia tela*”). Wydaje się, że *missilia* opisane w *Germanii* oraz *tela* w *Annales* są tym samym typem broni. Informacja o dominacji ilościowej takiej broni nie odpowiadała zapewne rzeczywistości, lecz podyktowana była propagandowym charakterem wypowiedzi Germanika (jego słowa skierowane były do legionistów rzymskich i poprzedzały walkę; zadaniem przemowy było ukazanie słabości Germanów i tym samym zachęcenie legionistów do walki).<sup>13</sup> Istotna może być wzmianka o niewielkiej długości tej broni. Niewykluczone jednak, że również i ta informacja była wynikiem nadinterpretacji poczynionej przez Germanika (czy też Tacytę) i w rzeczywistości chodziło o krótsze egzemplarze broni typu *framea*, albo inną, bardzo krótką broń drzewcową.

<sup>11</sup> W niniejszej pracy dość często przeprowadzane są paralele między ludnością kultury przeworskiej a Germanami. Choć stanowi to pewne uproszczenie, jest jednak uprawnione: Lugiowie, którzy zamieszkiwali tereny związane dziś z kulturą przeworską (lub co najmniej znaczną częścią jej terytorium) zaliczeni mogą być bowiem do germańskich Swebów (KOLENDO 1999: 227).

<sup>12</sup> Tłumaczenie większości tekstów łacińskich wykorzystanych

w tym artykule odbywało się przy wydatnej pomocy prof. Jerzego Kolendo, któremu niniejszym bardzo serdecznie dziękuję.

<sup>13</sup> Słów tych nie można oczywiście potraktować jako stenogram wypowiedzi Germanika; wyrażają one jednak najprawdopodobniej powszechny pogląd Rzymian, co sprawia, że informacje te mają dla nas dużą wartość.

Wykres 9. Różnice procentowe długości grotów współwystępujących w grobach z późnego odcinka fazy C<sub>1a</sub> i fazy C<sub>1b</sub>

Zdając sobie sprawę z ograniczeń w zastosowaniu Germanii jako źródła wiedzy o *Barbaricum* środkowoeuropejskim (chodzi przede wszystkim o datowanie informacji Tacyty na I w. po Chr. i ich jedynie komparatystyczny charakter w odniesieniu do terenów objętych przez kulturę przeworską – cf. KOLENDO 1998: 58, 61) można ostrożnie uznać, że stosowana tak do walki wręcz jak i do rzucania czy walki konnej *framea* odpowiada opisanej wyżej broni o dwojakim zastosowaniu. Warty podkreślenia jest przy tym fakt, że słowa Tacyty o uniwersalnym charakterze germańskiej *framea* odnoszą się do I w. po Chr., co odpowiada fazom: B<sub>1</sub> i częściowo B<sub>2a</sub> (KOLENDO 1998: 58) i potwierdza obserwacje dokonane na podstawie materiału zabytkowego z kultury przeworskiej.

Źródła antyczne przynoszą jeszcze jeden problem interpretacyjny, dotyczący germańskiej broni drzewcowej. Temat ten podjął W. Adler (1993: 241-245), który przytacza m. in. opisy germańskiej broni drzewcowej znacznych rozmiarów (*praelongae hastae*,<sup>14</sup> *hastae ingentes*,<sup>15</sup> *enormes hastae*<sup>16</sup>) przypisując tym wzmiankom duże znaczenie: jego zdaniem, w oczach Rzymian, znacząca część wojowników germańskich posiadała dużą broń drzewcową. Miałoby to dotyczyć wojowników pieszych, jak wskazuje fragment opisujący walkę i uzbrojenie pieszych wojowników, zaczerpnięty z *Annales* (Tac. *Ann.* II, 21: „albowiem ogromna masa ludzi na ciasnej przestrzeni nie mogła zbyt długich włóczni naprzód wyciągnąć ani cofnąć”;<sup>17</sup> „*cum ingens multitudo artis locis praelongas hastas*

*non protenderet, non colligeret...*”). Opis ten trudno jednak uznać za obiektywny, służy bowiem przedstawieniu użyteczności broni rzymskiej (krótkich mieczy) na tle nieporęczności germańskiej broni drzewcowej podczas walki w łoku. W podobnym kontekście występuje przytaczany przez W. Adlera opis germańskiej włóczni w propagandowej mowie Germanika (Tac. *Ann.* II, 14: „(...) albowiem ani ogromne tarcze barbarzyńskie ani ogromne *hasta* nie są tak poręczne wśród pni i krzewów z ziemi wyrosłych, jak rzymskie *pila*, *gladii* i przylegające do ciał zbroje”; „*nec enim immensa barbarorum scuta, enormis hastas inter truncos arborum et enata humo virgulta perinde haberi quam pila et gladios et haerentia corpori tegmina*”). Kolejne cytowane przez W. Adlera przykłady dotyczą Batawów (Tac. *Hist.* V, 18) lub Cherusków (Tac., *Ann.* I, 65), a zatem plemion germańskich pozostających pod znaczącym wpływem rzymskim i tym samym dalekich od realiów większości plemion położonych dalej na wschód. Opisy te dotyczą zresztą porażek militarnych wojsk rzymskich; Germanie są przedstawieni jako osobnicy obdarzeni olbrzymim wzrostem, zaś znaczne rozmiary broni drzewcowej Germanów miały zapewne podkreślać ten fakt. W powyższej sytuacji większą wagę wydają się posiadać słowa Tacyty, charakteryzujące ogół Germanów – Tac. *Germ.* 6, 1: „Żelazo nie występuje w dużych ilościach, jak to można stwierdzić na podstawie ich pocisków i broni. Nieliczni posługują się mieczami albo większą bronią drzewcową”; „*Ne ferrum quidem superest, sicut ex genere*

<sup>14</sup> TACITUS, *Annales* 2, 21; *Historia* 5, 18

<sup>15</sup> TACITUS, *Annales* 1, 65 (W. Adler błędnie podaje: Tac. *Ann.* 1, 64)

<sup>16</sup> TACITUS, *Annales* 2, 14

<sup>17</sup> Trad. S. Hammer in: TACYT, *Dzieła*, trad. S. Hammer, vol. I, Warszawa 1957, p. 127



*telorum colligitur, rari gladiis aut maioribus lanceis utuntur*". Z uwagi na kontekst przedstawienia powyższych informacji można interpretować określenie „większa broń drzewcowa” jako odpowiednik broni o rozbudowanych częściach metalowych (dużym grocie). Prawdopodobnie niedostatek żelaza na ziemiach germańskich traktować należy jako topos, ale opis uzbrojenia wydaje się odpowiadać rzeczywistemu stanowi wiedzy Tacyty, który starał się porządkować znane sobie informacje owemu toposowi.

Odtworzenie rzeczywistych rozmiarów broni drzewcowej mogłoby wnieść wiele do badań nad sposobami walki. Pewnych informacji w tym zakresie mogłaby dostarczyć lokalizacja grotów w grobach szkieletowych. Miejsce położenia grotu pozwala na odtworzenie maksymalnej długości broni drzewcowej, określonej przez odcinek między wierzchołkiem grotu a punktem przecięcia granicy jamy grobowej i osi symetrii grotu.<sup>18</sup> Określenie długości drzewca byłoby niemal pewne, gdyby na przedłużeniu linii grotu znajdował się tok. Można by wówczas zweryfikować ewentualność złamania broni drzewcowej przed jej złożeniem do grobu (co przejawiałoby się położeniem toku poza osią symetrii grotu), a w razie wyklu-

czenia takiej sytuacji określić precyzyjnie długość broni drzewcowej (odcinek ograniczony wierzchołkiem grotu i toku). Niestety, z uwagi na zdecydowaną dominację rytuału ciałopalenia w kulturze przeworskiej, nie dysponujemy licznymi danymi odnośnie rozmiarów drewnianych elementów broni drzewcowych.<sup>19</sup> W tej sytuacji próba rekonstrukcji opierać się musi głównie na danych pośrednich lub analogiach z innych obszarów kulturowych i okresów chronologicznych.

Przykładów kompletnie zachowanej broni drzewcowej dostarczyły stanowiska bagienne z terenów Danii, datowane na młodszy okres rzymski (cf. ILKJÆR 1990, fig. 201). W Thorsberg nie zachowały się wprawdzie żelazne groty, ale odkryto cztery drzewca o długościach: 81,3 cm, 250,2 cm, 273 cm, 294,6 cm (ENGELHARDT 1863: 48).<sup>20</sup> Wśród znalezisk z Nydam długość drzewc wahała się od 230 cm do 305 cm (ENGELHARDT 1865: 27). W Kragehul nie znaleziono kompletnych egzemplarzy broni drzewcowej (ENGELHARDT 1867: 5), ale w Vimose zarejestrowano pięć takich przypadków. Długości drzewc wynosiły w tym przypadku: 248 cm, 274,3 cm, 275,4 cm, 277,8 cm i 335,3 cm. Za wyjątkowe

<sup>18</sup> Oczywiście należy przy tym zachować stosowną ostrożność, z uwagi na możliwość przemieszczeń grotu w wyniku procesów postdepozycyjnych.

<sup>19</sup> Wśród rzadkich w kulturze przeworskiej grobów szkieletowych z bronią wymienić należy nieprecyzyjnie datowany grób 1 z Konina, gm. *loco*, pow. koniński, woj. wielkopolskie, gdzie znaleziono zachowany fragmentarycznie grót znajdujący się pod czaszką zmarłego (KOSTRZEWSKI B. 1947: 196-197). Zły stan zachowania zabytku i niezadowalający opis kontekstu jego wystąpienia nie pozwalają na wyciąganie daleko posuniętych wniosków, choć warto podkreślić lokalizację grotu w sąsiedztwie czaszki. Broń (miecz, umbo, grót) wystąpiła również w grobie szkieletowym z Trześni, gm. Górzycy, pow. tarnobrzeński, woj. podkarpackie, datowanym najprawdopodobniej na fazę B<sub>1c</sub> (umbo typu 6 wg M. Jahna (1916)) (DEMETRYKIEWICZ 1897: 155-156, fig. 14). Niestety, przypadkowy charakter odkrycia nie pozwala na odtworzenie położenia zabytków w jamie grobowej. Następnie wymienić należy, datowane na okres wczesnorzymski lub początki młodszego okresu rzymskiego, znalezisko grotu z grobu 158 w Nowej Wsi Wrocławskiej, gm. Kąty Wrocławskie, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie. Z uwagi na przypadkowy charakter odkrycia brak jednak w tym przypadku informacji o położeniu zabytku w obrębie jamy grobowej (PESCHECK 1939: 349). Również znalezisko grotu z zadziarami z grobu 2 w Jordanowie Śląskim, gm. *loco*, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie nie posiada pewnej lokalizacji w obiekcie (PESCHECK 1939: 316-317). W grobie 1 z Polwicy, gm. Domaniów, pow. oławski, woj. dolnośląskie, stan. 3 odkryto szkielet leżący na plecach, zaś przy czaszce, w osi szkieletu leżał grót o długości około 31 cm. Długość jamy grobowej wynosiła za ledwie 90 cm, zaś szkielet miał podgięte nogi w kolanach (ciało zmarłego zapewne wtłoczono do jamy grobowej) (PESCHECK 1939: 388); nie pozwala to na jednoznaczne przyjęcie, że długość całkowita broni drzewcowej wynosiła tyle, ile długość

jamy tj. około 90 cm (możliwe, że złamano drzewce broni, by zmieściła się ona w jamie grobowej). Grób 45 ze stanowiska 55 w Inowrocławiu, gm. *loco*, pow. inowrocławski, woj. kujawsko-pomorskie, datowany na fazy C<sub>1b</sub>-C<sub>2</sub>, zawierał szczątki osoby w wieku 18-20 lat o nieokreślonej płci, choć nasuwa się podejrzenie, że pochówek należał do kobiety (na szyi zmarłej osoby znaleziono kołki szklanych paciorków). Pojedynczy grót (o długości 22,8 cm i szerokości 3,1 cm) znaleziony w wyposażeniu grobowym nie został niestety naniesiony na plan obiektu, ani zlokalizowany w formie opisowej (BEDNARCZYK 1994), więc nie stanowi pełnowartościowego źródła z punktu widzenia niniejszej analizy. Także podwójny grób szkieletowy (ewentualnie dwa niezależne groby szkieletowe) odkryty przypadkowo w Nowej Wsi Legnickiej, gm. Legnickie Pole, pow. legnicki, woj. dolnośląskie i datowany na fazy C3-D1 (8 grupa grobów z bronią wg K. Godłowskiego) (TACKENBERG 1925: 65, pl. 30; GODŁOWSKI 1994: fig. 5:71) nie został zadokumentowany w sposób pozwalający na określenie położenia poszczególnych elementów wyposażenia. Natomiast grót z grobu 5 w Żernikach Wielkich, gm. Żórawina, pow. wrocławski, woj. dolnośląskie (o długości 21,5 cm i szerokości 3,9 cm), datowanego na fazę D, znaleziony został w okolicy nóg szkieletu mężczyzny w wieku *adultus* (rozmiary jamy nie zostały precyzyjnie określone) (ZOTZ 1935: 61-62, 91, fig. 3, 34). Dane powyższe trudno uznać za znaczące: jedynie w przypadku grobu 1 z Konina, grobu 1 z Polwicy i grobu 5 z Żernik Wielkich można określić położenie grotów, co i tak nie zawsze pozwala na odtworzenie przypuszczalnej długości drzewc. Z tego powodu konieczne jest odwołanie się do analogii.

<sup>20</sup> Należy zauważyć, że broń złożona w Thorsberg raczej nie odpowiada uzbrojeniu skandynawskiemu. J. Ilkjær ustalił na podstawie analizy materiału zabytkowego, że mamy w tym przypadku do czynienia z depozytem broni z obszaru północnych Niemiec (ILKJÆR 1994: 133-134).



uznać należy znalezisko kompletnej broni drzewcowej z Vimose o długości całkowitej około 50 cm (w tym długość grotu wynosiła około 25 cm). Drzewce wykonane było z niedokładnie okorowanej, lekko wygiętej gałęzi, zastruganej na końcu [ENGELHARDT 1869: 21-22, fig. 23]<sup>21</sup> (**Fig. 1**). Uogólniając, uznać można, że drzewca mierzyły zwykle od 240 do 300 cm (ENGELHARDT 1866: 56).<sup>22</sup> Podobny przedział długości broni drzewcowej ze stanowisk bagiennych przyjmują również inni badacze (JAHN 1916: 60; GEBÜHR 1980: 79). Nie zaobserwowano wyraźnych różnic długości pomiędzy drzewcami okutymi grotami z zadziorami (oszczepy) i drzewcami zaopatrzonymi w grotty pozbawione zadziorów co jednak, z uwagi na niewielką próbę, nie może być podstawą do wyciągania daleko posuniętych wniosków. Warto w tym miejscu przytoczyć przykład jedynej kompletnej broni drzewcowej znalezionej w Nydam (ENGELHARDT 1865: pl. X:5). Miała ona znaczną długość (około 307 cm), a w środkowej partii zaopatrzona była w pętlę ze sznura (z uwagi na zbyt małe rozmiary nie był to raczej temblak, czyli pętla mocowana przy uchwycie drzewcowej broni jazdy, którą zakładano na ramię – cf. GRADOWSKI, ŻYGULSKI JUN. 1998: 52). Skłoniło to C. Engelhardta do uznania jej za oszczep (ENGELHARDT 1866: 78).<sup>23</sup> Najprawdopodobniej jednak broń ta, ze względu na znaczne rozmiary,<sup>24</sup> przeznaczona była głównie do walki wręcz tym bardziej, że (jak wynika z ilustracji zamieszczonej w pracy C. Engelhardta) pętla była zbyt krótka, by można było owinąć ją wokół drzewca. Ciekawe, że w tym przypadku dość krótki grot (o długości około 15 cm) stanowił okucie bardzo długiej broni drzewcowej. Ponowne spojrzenie na ten zabytek nie jest możliwe: najnowsze opracowanie materiałów z badań C. Engelhardta wskazuje, że do dziś nie zachowało się w całości żadne z drzewc z Nydam (BEMMANN, BEMMANN 1998: 171; 1998a: 145-146).

Orientacyjny przegląd znalezisk grotów broni drzewcowych z grobów szkieletowych na terenie środkowego i północnego *Barbaricum* (KONTNY 2001: 113-118) sugeruje, że drzewca broni ze stanowisk bagiennych

i niektórych grobów z młodszego okresu rzymskiego ze Skandynawii mogły dość znacznie przewyższać rozmiarami broń drzewcową znaną z położonych dalej na południe obszarów *Barbaricum*<sup>25</sup> gdzie cała broń rzadko przekraczała 2,0 m, oscylując zwykle wokół wzrostu wojowników. Kwestii tej nie można jednak przesądzać ostatecznie. Interesujące wydaje się również spostrzeżenie, że drzewca oszczepów (zaopatrzonych w grotty z zadziorami) i broni drzewcowej z grotami bez zadziorów zwykle różniły się długością jedynie w niewielkim stopniu. Być może wynikało to z faktu, że znaczne rozmiary drzewca nadawały oszczepom ciężar zwiększający siłę przebiccia.

W odtworzeniu rozmiarów broni drzewcowej niewiele mogą pomóc przedstawienia Germanów w rzymskich źródłach ikonograficznych. Podstawą analizy materiału ikonograficznego pod kątem odtworzenia uzbrojenia germańskiego są sarkofagi ze scenami batalistycznymi i kolumna Marka Aureliusza (wyobrażenia na monetach czy tropaionach są bardzo schematyczne pod względem kompozycji, co sprawia, że nie odzwierciedlają one rzeczywistego uzbrojenia) (HAMBERG 1936: 31; SCHYMAŁLA 1987: 4-5). Z uwagi na dostosowanie wyobrażeń do wymogów kompozycyjnych dzieła należy się jednak liczyć z brakiem precyzji w odzwierciedleniu rzeczywistych rozmiarów broni. Poza tym podkreślić należy istnienie nowożytnych rekonstrukcji elementów przedstawień rzeźbiarskich, które nie odpowiadają stanowi pierwotnemu; dotyczy to zwłaszcza elementów płaskorzeźb najbardziej wysuniętych z tła w kierunku obserwatora. Analiza przedstawień ikonograficznych prowadzić może jedynie do wniosku, że broń drzewcowa miała zwykle długość zbliżoną do wzrostu jej posiadacza (HAMBERG 1936: 25, 30, 42; LEUBE 1978: 336). Za przykład mogą tu służyć wyobrażenia pieszych wojowników germańskich z kolumny Marka Aureliusza, dotyczące wojen markomańskich (sceny LX i LXII) (CAPRINO et al. 1955: fig. 75, 77, pl. D) (**Fig. 2**). Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na wyobrażenie jeźdźcy germańskiego w scenie XXXIV, który walczy włócznią nieco dłuższą od opisanych wcześniej (CAPRINO et al. 1955: fig. 44-45) (**Fig. 3a-b**). Innych przykładów dostarczają przedstawienia pieszych

<sup>21</sup> Ponieważ zakończenie drzewca jest niestarannie opracowane, wydaje się prawdopodobne, że broń pierwotnie była dłuższa, ale została uszkodzona w trakcie walki, po czym naprędcie przystosowana do ponownego użycia, np.: poprzez skrócenie i opracowanie zakończenia złamanego drzewca, lub – co wydaje się bardziej prawdopodobne – zamocowanie na nowym drzewcu (może na to wskazywać brak regularności jego formy).

<sup>22</sup> C. Engelhardt podaje długości w calach i stopach, co spowodowało konieczność zamiany jednostek na centymetry. Błędy mogące powstać przy tej okazji są minimalne i można pominąć ich wpływ na charakter dokonywanych ustaleń.

<sup>23</sup> Jak już wspomniano, pętlę takie służyły do zwiększenia zasięgu i stabilizacji lotu oszczepu.

<sup>24</sup> Dla porównania: oszczepy sportowe mają długość całkowitą od 260 do 270 cm (ŻUKOWSKI 1988: 71).

<sup>25</sup> Na różnice długości broni drzewcowych ze stanowisk bagiennych i rekonstrukcji dokonanych w oparciu o wyobrażenia broni germańskiej w ikonografii rzymskiej wskazywał G. Hamberg (1936: 30). Znaczne rozmiary broni ze stanowisk bagiennych skłoniły C. Engelhardta do uznania, że była to głównie broń jeźdźców (1866: 57, 59). W chwili obecnej pogląd ten trudno jednak uznać za uzasadniony.

Germanów z sarkofagu z Portonaccio (KLEINER 1992: fig. 269; KRIERER 1995: pl. 34-40)<sup>26</sup> (Fig. 3c). W tym ostatnim przypadku wyobrażona broń była nawet znacząco krótsza (podanie precyzyjnych wymiarów broni w oparciu o powyższe źródła nie jest rzecz jasna możliwe). Stan taki mógł być jednak wynikiem specyfiki kompozycji: postać walczącego Germanina umieszczona została w lewym dolnym narożniku sceny bitewnej, co sprawia, że prawdopodobnie niemożliwe było oddanie rzeczywistych rozmiarów broni drzewcowej. Analiza scen z innych rzymskich sarkofagów o tematyce batalistycznej (forma sarkofagu dość popularna w Rzymie zwłaszcza od lat 60-tych II w. po Chr. do około 200 r. po Chr. (KOCH, SICH-TERMANN 1982: 90-91)) nie pozwala na określanie długości barbarzyńskiej broni drzewcowej, ponieważ nie zachowały się na nich (względnie nie zostały umieszczone) tego rodzaju wyobrażenia. Wyobrażenia wojowników germańskich znane są również z tzw. aplik brązowych (BIENKOWSKI 1913; 1914; 1928, fig. 34-35), ale umieszczone na nich przedstawienia broni drzewcowej nie zachowały się (cf. HAMBERG 1936: 32-38).

Podsumowując powyższe spostrzeżenia dotyczące broni drzewcowej należy stwierdzić, że prawdopodobnie we wczesnym okresie rzymskim, mimo pewnej specjalizacji formy i funkcji (groty z zadziorami stanowiące ewidentne okucia oszczepów), większość egzemplarzy broni drzewcowej mogła być stosowana dwojako, w zależności od potrzeb – jako włócznia lub jako oszczep, z prawdopodobną dominacją pierwszej z tych funkcji, co sugerować może przewaga grobów z pojedynczymi grotami. Dopiero w fazie B<sub>2b</sub> czytelna jest wyraźna specjalizacja. W okresie tym do grobów wkładano zwykle pary grotów, różniących się wyraźnie rozmiarami, co pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że były to okucia oszczepów i włóczni. W okresie późniejszym następuje odejście od specjalizacji broni drzewcowej, przy jednoczesnym zmniejszaniu się frekwencji grobów wyposażonych w pary grotów. Jest to prawdopodobnie wynikiem rzeczywistego odchodzenia od zastosowania oszczepów, na rzecz włóczni lub broni przeznaczonej zarówno do walki z bliska, jak i do rzucania. Mało prawdopodobne jest, by stan taki wynikał ze zniekształceń spowodowanych zubożeniem obrządku pogrzebowego, rozpoczynającym się u schyłku fazy C<sub>1b</sub>. Problem taki postawił K. Godłowski, porównując materiały grobowe kultury przeworskiej z grobami z terenu Skandynawii

(gdzie nadal występowały wówczas pary grotów), a z drugiej strony z terenu Niemiec oraz z tzw. pochówkami Laetów z Galii (gdzie przeważało wyposażanie zmarłych w pojedyncze groty) (GODŁOWSKI 1992: 84). Możliwość taka jest niezbyt prawdopodobna, bowiem mamy do czynienia z kulminacją postępującego procesu, zapoczątkowanego na długo przed zmianami obrządku pogrzebowego. Należy poza tym zauważyć, że wspomniane zubożenie nie dotknęło wszystkich nekropoli kultury przeworskiej, bowiem na cmentarzysku w Korzeniu, gm. Łąck, pow. plocki, woj. mazowieckie (KEMPISTY 1968) nie jest ono czytelne; na nekropoli tej nie stwierdzono przy tym przypadków wystąpienia par grotów w grobach (KONTNY 2001: 140-141). Od fazy C<sub>2</sub> można zatem mówić o całkowitym odejściu od stosowania dodatkowej broni drzewcowej.

Z analizą broni drzewcowej wiąże się możliwość jej wykorzystania w walce konnej. Przed omówieniem tego zagadnienia warto prześledzić zmiany frekwencji grobów wyposażonych w elementy oporządzenia jeździeckiego.<sup>27</sup> W analizowanym przypadku uwzględniono dodatkowo materiały z młodszego okresu przedrzymskiego (wykres 10). Pierwsze groby z oporządzeniem jeździeckim pojawiły się w fazie A<sub>2</sub> (co należy synchronizować z pojawieniem się ostróg w kulturze przeworskiej). Występowały one sporadycznie, tylko niewiele rosnąc na znaczeniu w fazie A<sub>3</sub>. Znaczący wzrost nastąpił dopiero w fazie B<sub>1</sub>, kiedy to prawie co czwarty grób z bronią wyposażony był w elementy oporządzenia jeździeckiego. W pewnej mierze uzyskany wynik tłumaczyć można uwzględnieniem w niniejszej pracy materiałów z północno-wschodnich obszarów kultury przeworskiej. Tereny te, a zwłaszcza tzw. grupa nidzicka, charakteryzują się jedynie wyjątkowym występowaniem broni w grobach od fazy B<sub>1</sub>. Jako element wyposażenia grobowego utrzymywały się jednak ostrogi (OKULICZ 1970: 426). W wyniku uwzględnienia tych terenów w pracy, powstaje pewna nadreprezentacja ostróg w stosunku do innych kategorii uzbrojenia. Jednak ponieważ dotyczy to jedynie kilku grobów<sup>28</sup> w odniesieniu do 151 poddanych analizie nie można przypuszczać, by zniekształcenie obrazu było poważne. Prawdopodobnie mamy zatem do czynienia z, o wiele częstszym niż poprzednio, zwyczajem wyposażania zmarłych w ostrogi. W fazie B<sub>2a</sub> groby z ostrogami były reprezentowane mniej licznie, co w pewnym (choć jak się

<sup>26</sup> Obydwa zabytki datuje się na lata około 180-190 po Chr. (KOCH, SICH-TERMANN 1982: 91; KLEINER 1992: 301; cf. GODŁOWSKI 1992a: 50; 1994: 175), co odpowiada fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>.

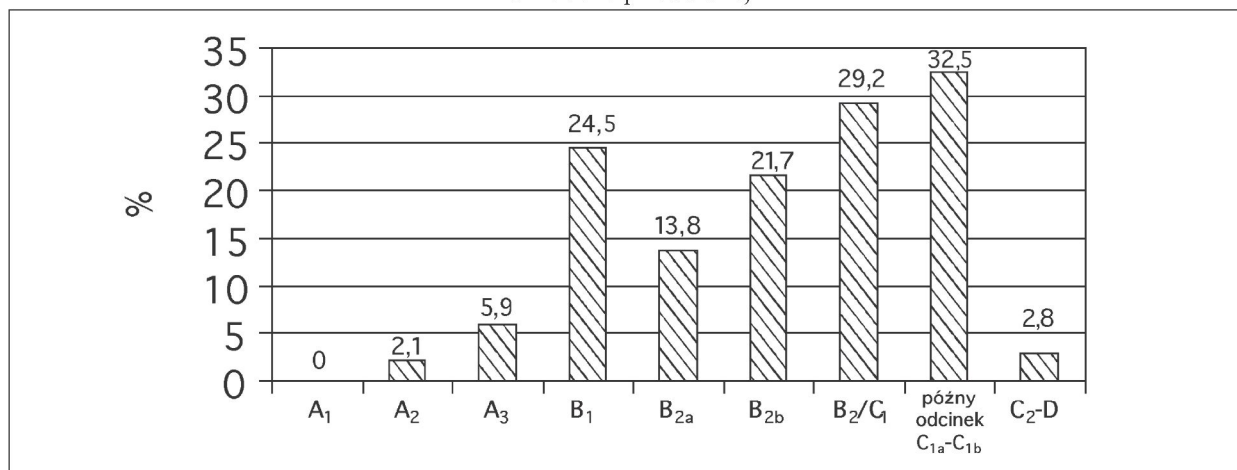
<sup>27</sup> W praktyce były to niemal wyłącznie ostrogi, a jedynie sporadycznie fragmenty kielzna.

<sup>28</sup> Gródki, gm. Płońsk, pow. płoński, woj. warmińsko-mazur-

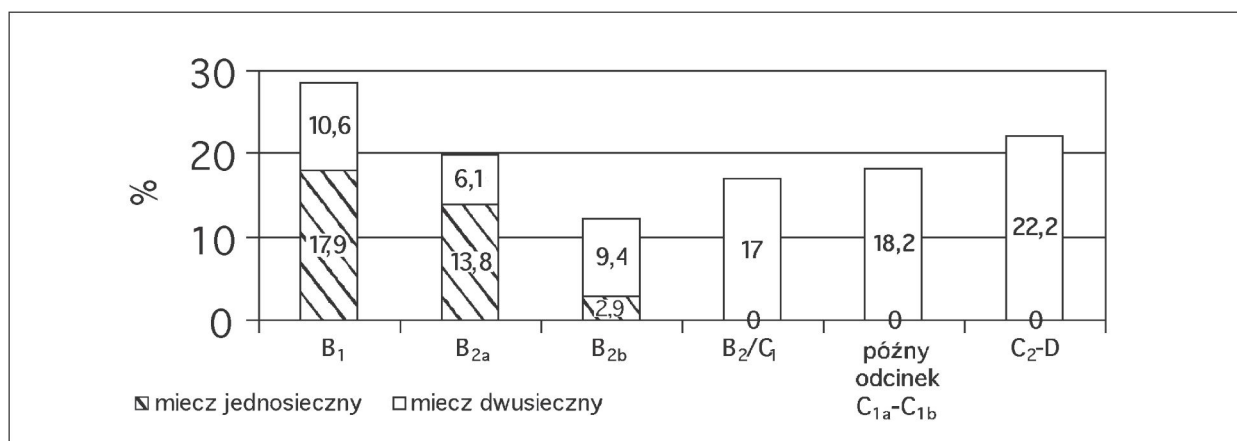
skie, gr. 1, 39, 41 (OKULICZ 1983), Niedanowo, gm. Kozłowo, pow. nidzicki, woj. mazowieckie, gr. 247, 275 (ZIEMIŃSKA-ODOJOWA 1999), zaś spośród cmentarzysk nie wchodzących w zasięg grupy nidzickiej – Modła, gm. Wiśniewo, pow. mławski, woj. mazowieckie, gr. 31, 10/84 (GRZYMKOWSKI 1986), Stupsk, gm. loco, pow. mławski, woj. mazowieckie, gr. 10/91 (GRZYMKOWSKI 1996: 177).



Wykres 10. Udział grobów wyposażonych w elementy oprządzenia jeździeckiego wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej



Wykres 11. Frekwencja grobów wyposażonych w miecze w okresie wpływów rzymskich



wyduje nie decydującym) stopniu może być rezultatem niezbyt dużej liczby uwzględnionych grobów.<sup>29</sup> Nie musi to jednak oznaczać zarzucenia użytkowania ostróg, ale może być rezultatem niewytłumaczalnej dla nas tendencji do rzadszego umieszczania ostróg w grobach. W kolejnych fazach miał miejsce wzrost odsetka grobów z elementami oprządzenia jeździeckiego, aż do fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub> i okresu odpowiadającego późnemu odcinkowi fazy C<sub>1a</sub> i fazy C<sub>1b</sub>, kiedy to niemal w co trzecim grobie z uzbrojeniem znajdowały się ostrogi.<sup>30</sup> Wydaje się, że odzwierciedla to rzeczywiście częstsze zastosowanie konia przez

wojowników. W fazach C<sub>2</sub>-D ostrogi znikły z inwentarzy grobowych (cf. GINALSKI 1991: 74), co jednak z pewnością nie oznaczało zaprzestania użytkowania konia, lecz było raczej wynikiem zmian (zubożenia) obrządku pogrzebowego. Przyjmuje się nawet, że wykorzystanie konia w walce mogło się nasilić w młodszym i późnym okresie rzymskim; wzrost roli konia miałby się wyrażać w wydłużeniu mieczy dwusiecznych, odpowiadających *spatha* (mieczom stosowanym przez kawalerię rzymską)<sup>31</sup> i wyraźnym wzroście frekwencji mieczy w grobach (GODŁOWSKI 1992: 84-85; ENGSTRÖM 1992: 59) (cf. **wykres 11**).

<sup>29</sup> Przyczyną tego zjawiska nie może być fakt nieuwzględnienia zespołów datowanych szeroko na fazę B<sub>2</sub>, bowiem liczba zespołów z ostrogami z tego okresu nie jest na tyle duża (5 spośród 64 przypadków) by doprowadzić do uzyskania znacząco odmiennych wyników. Ponieważ wśród zespołów datowanych szeroko na fazę B<sub>2</sub> oraz fazy B<sub>1</sub>-B<sub>2a</sub> ostrogi były rzadkością, frekwencja dla faz: B<sub>1</sub> i B<sub>2a</sub> była zapewne w rzeczywistości nieco mniejsza.

<sup>30</sup> Obserwacja ta jest wiarygodna, bowiem wśród grobów datowanych na fazy B<sub>2b</sub>-C<sub>1a</sub> oraz B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>-C<sub>1a</sub> podobny odsetek zawierał ostrogi (odpowiednio: 16 grobów – 28,1% i 6 grobów – 33,3%).

<sup>31</sup> Cf. ustalenia M. Biborskiego w kwestii ewolucji form mieczy w kulturze przeworskiej (1978: 104-105).



K. Godłowski dopuszczał możliwość wiązania prawie zupełnego braku ostróg w grobach ze zmianami w sposobie jazdy konnej (1992: 85). W świetle znalezisk z depozytów bagiennych na terenie Skandynawii z młodszego okresu rzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów<sup>32</sup> wydaje się jednak, że ostrogi były nadal stosowane w schyłkowych odcinkach okresu rzymskiego i w okresie wędrówek ludów.<sup>33</sup>

Elementom oporządzenia jeździeckiego towarzyszyły często w inwentarzach grobowych pary grotów o zróżnicowanej długości. Nie musi to jednak świadczyć o stosowaniu oszczepów w walce konnej, choć posługiwanie się oszczepem z konia dawało niewątpliwie korzyści w porównaniu z walką pieszą, z uwagi na wyższy poziom wykonywania rzutu, a tym samym jego większy zasięg i precyzję (HYLAND 1993: 154).<sup>34</sup> Przykłady takiego zastosowania znane były w świecie rzymskim, na co wskazuje przekaz Józefa Flawiusza (*Wojna żydowska* 3, 92, 5) (DIXON, SOUTHERN 1992: 51; BISHOP, COULSTON 1993: 69; JUNKELMANN 1998: 140-141). Wzmiankowana przez niego broń osiągała mniejsze rozmiary od standartowej broni drzewcowej i umieszczana była w liczbie kilku (co najmniej trzech) egzemplarzy w pokrowcach troczonych do siodła.<sup>35</sup> Eksperymenty wskazują, że zastosowanie takiej broni musiało się wiązać z wykonaniem skomplikowanych manewrów, wymagających m.in. wykorzystania punktu zaczepienia, jakie dawały łąki „rogatych” siodła. Bez ich zastosowania ruchy jeźdźcy (zwłaszcza jego korpusu) mogły łatwo spowodować upa-

dek. Aby efektem były wymierne korzyści w walce, wymagało to zaangażowania większej liczby jeźdźców, co wiązać się musiało ze starannym treningiem grupowym i dowodzeniem (HYLAND 1993: 151, 163, 171-173). W świecie germańskim walka tego rodzaju była teoretycznie możliwa w przypadku oddziałów centralnie kierowanych i szkolonych, np.: pozostających na służbie władców pokroju Marboda. Ze źródeł antycznych wiemy, że swoje państwo ujął on w karby organizacji wzorowanej na rzymskiej i posiadał dużą armię (Velleius Paterculus II, 109), jak można się domyślać, sformowaną również w oparciu o wzorce rzymskie. W przypadku ludności kultury przeworskiej nie posiadamy przesłanek, by uznać, że istniały centralnie dowodzone oddziały, walczące w sposób odmienny od śmiałych, ale nieskoordynowanych ataków, typowych dla większości Germanów.<sup>36</sup> Brak również jakichkolwiek przesłanek, by przypuszczać, że ludność kultury przeworskiej mogła stosować siodła, tak ważne podczas manewru rzucania oszczepu z konia. Poza tym do rzadkości należały przypadki wystąpienia więcej niż dwóch grotów w grobach; taki stan rzeczy raczej wyklucza posługiwanie się licznymi oszczepami, przypominającymi rozwiązanie rzymskie. Z tymi obserwacjami współgra wzmiankowana informacja Tacyty o tym, że jeźdźcy germańscy, w przeciwieństwie do pieszych, nie posługiwali się oszczepami, ale jedynie tarczą i frameą. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego w grobach z elementami oporządzenia jeździeckiego często współwystępowały pary grotów. Wydaje się, że można to tłumaczyć

<sup>32</sup> Przyjmuje się, że pod wieloma względami – w tym w odniesieniu do oporządzenia jeździeckiego – stanowią one lepsze źródło do poznania uzbrojenia, niż materiały sepulkralne (ILKJÆR 1997: 57-58; CARNAP-BORNHEIM 1992: 46-47; n. 6; 2000: 52).

<sup>33</sup> Wskazują na to znaleziska z depozytu Ejsbøl Nord (datowanego na fazę C<sub>2</sub>), gdzie wśród złożonego w celach rytualnych uzbrojenia należącego do około 200 wojowników odkryto 9 par ostróg, 9 rzędów końskich z uzdami łańcuchowymi i okucia 9 siodła (ØRSNES 1988: 24). Wprawdzie w Skedemosse na Olandii znaleziono jedynie fragmenty kilkunastu rzędów końskich nie stanowiących kompletów z ostrogami (HAGBERG 1967: 33, 73-75), a w niewielkim depozycie w Kragehul nie znaleziono żadnych elementów oporządzenia jeździeckiego (ENGELHARDT 1867: tabela II), ale w Vimose odkryto 24 ostrogi (w tym datowane na młodszy okres rzymski) wraz z fragmentami kielzna (ENGELHARDT 1869: 24-25, pl. 15:7-16), w Nydam – 1 ostrogę i bodźce kolejnych kilkunastu oraz liczne kielzna (ENGELHARDT 1865: 33-34, pl. XIV:5), zaś w Thorsberg jedną ostrogę (jej zachowana część wykonana była z brązu, zaś żelazny bodziec nie zachował się; zapewne na stanowisku zdeponowano pierwotnie więcej ostróg żelaznych, które nie zachowały się z powodu niesprzyjających warunków środowiskowych) i okucia rzędu (ENGELHARDT 1863: 52-53, pl. 15:32; 1866: 61).

<sup>34</sup> W. Adler rozważa możliwość zastosowania oszczepów przez

jeźdźców germańskich (1993: 244-245). Wbrew przytoczonym wyżej informacjom Tacyty (*Germ.* 6, 1) o stosowaniu oszczepów przez pieszych, czym mieli się oni odróżniać od jeźdźców, przyjmuje on, że konni wojownicy germańscy używali zapewne oszczepów w walce. Jako potwierdzenie takiej możliwości przywołuje on informacje zamieszczone w pracy Arriana *Arts Tactics* (*Tact.* 40, 9-11). Praca ta została napisana na zlecenie cesarza Hadriana i stanowiła podręcznik rzemiosła wojennego (HYLAND 1993: 3). Dotyczyła ona jednak realiów rzymskich i z całą pewnością nie może być automatycznie odnoszona do świata germańskiego. Bardziej usprawiedliwione jest odnośnienie różnych informacji Arriana (choć akurat nie tej) do rzeczywistości ludów sarmackich (Arrian, który uczestniczył w walkach z Alanami, wykorzystał stosowane przez nich metody walki konnej (HYLAND 1993: 5). Rozsądniejsze wydaje się zatem oparcie się na poglądzie Tacyty i uznanie, że w okresie, do którego odnosić można jego przekazy, wojownicy germańscy raczej nie stosowali oszczepów w walce konnej.

<sup>35</sup> Na temat tego i alternatywnych sposobów mocowania oszczepów por.: HYLAND 1993: 146.

<sup>36</sup> Na brak dyscypliny i regularnego szyku u Germanów zwraca uwagę Tacyt (*Tac., Annales* I, 45). Na temat poglądów Rzymian na szyk u Germanów cf. PERL 1990: 151; POHL 1994: 62 (tu także inne przekazy antyczne wskazujące na nieuporządkowany sposób walki Germanów).

tym, iż konie służyły głównie jako wyznacznik wysokiej pozycji wojownika oraz środek transportu na pole bitwy, element ułatwiający ściganie pokonanego przeciwnika lub – w razie klęski – ucieczkę z pola bitwy. Znaczące wykorzystanie potencjału bojowego konia mogło mieć natomiast miejsce podczas krótkotrwałych przedsięwzięć militarnych (np.: podczas rabunkowych ekspedycji drużyn<sup>37</sup>), choć z uwagi na przypuszczalnie doraźny charakter takich najazdów trudno przypuszczać, by wykorzystywano konie jako element jednostek taktycznych (chodziło raczej o wykorzystanie szybkości działania, na jaką pozwalało to zwierzę). Gdyby rozumowanie to było prawidłowe, pary broni drzewcowej z grobów z elementami oporządzenia jeździeckiego można zinterpretować jako okucia broni stosowanej po spieszeniu poprzedzającym walkę (tym bardziej, że zarówno groty współwystępujące z ostrogami, jak i bez nich nie wykazują widocznych różnic w zakresie formy (KONTNY 2001: 141)). Można to wskazywać również, stosunkowo częste w fazie B<sub>2</sub>, współwystępowanie ostróg i krótkich mieczy dwusiecznych, przeznaczonych głównie do walki pieszej, w zwarcu (dominacja funkcji kolnej), nie zaś konnej. Największe rozpowszechnienie elementów oporządzenia jeździeckiego stwierdzono w grobach z fazy C<sub>1</sub>. W świetle opisów źródeł antycznych (np.: informacji Ammiana Marcellina dotyczących bitwy pod Argentoratum<sup>38</sup> oraz przekazu dotyczącego Wenedów<sup>39</sup>) oraz przedstawień Germanów w ikonografii rzymskiej (reliefy zdobiące kolumnę Marka Aureliusza i sarkofag z Portonaccio<sup>40</sup>) wydaje się, że konno walczyła niewielka liczba wojowników germańskich z młodszego okresu rzymskiego. O tym, że grupy wojowników nie musiały składać się w istotnym stopniu z jeźdźców, przekonują także znaleziska bagienne z młodszego okresu wpływów rzymskich. Ponieważ składały się one z uzbroje-

nia złupionego w bitwie na pokonanych agresorach, stanowiły odzwierciedlenie uzbrojenia stosowanego w praktyce, które nie przeszło przez „filtr” zabiegów wynikających z obrządku pogrzebowego. Analizując znalezione tam elementy uzbrojenia można dojść do wniosku, że tylko niewielka część wojowników była wyposażona w konie; byli to przedstawiciele najwyższej rangi wśród wojowników, wyróżniający się dodatkowo posiadaniem ozdób, części stroju i okuć tarcz, wykonanych z cennych surowców i bogato zdobionych [Illerup Plaz A: 5-7 wojowników najwyższej rangi – ze srebrnymi okuciami tarcz, końmi i innym uzbrojeniem, ponad 30 wojowników niższej rangi – z brązowymi okuciami tarcz, mieczami etc. oraz niemal 300 wojowników z żelaznymi okuciami tarcz i parą grotów (ILKJÆR 1997: 56-61; cf. ILKJÆR 1994: tabela 1); Ejsbøl Nord: 12-14 „oficerów”, z czego minimum 9 na koniach, co najmniej 60 wojowników średniej rangi, z mieczami oraz stu kilkudziesięciu wojowników najniższej rangi (ØRSNES 1988: 25)].<sup>41</sup> Obraz ten może być w części warunkowany charakterem domniemanego najazdu: przybysze przedostali się na obszar Jutlandii najprawdopodobniej za pomocą łodzi. Jednostki pływające, które odkryto na stanowiskach bagiennych z okresu wpływów rzymskich (Nydam; SHETELIG 1930), nie pozwalały na transport dużych zwierząt (cf. CRUMLIN-PEDERSEN 1987: 101, 103). Istnieje jednak wiele przesłanek (badania szkieletów koni złożonych w ofierze w bagnach, stylistyka oporządzenia jeździeckiego etc.) by uznać, że najjeźdźcy przywieźli ze sobą konie (CARNAP-BORNHEIM 1998). Tym samym kwestia transportu nie wykluczała możliwości wykorzystania koni (tym bardziej, że dopuszcza się funkcjonowanie innych, transportowych jednostek (CRUMLIN-PEDERSEN 1987: 103)), choć zapewne częściowo ją ograniczała.

<sup>37</sup> Drużynę definiuje się zwykle w oparciu o przekazy Tacyty (Tac, *Germ.* 13, 2-3; 14, 1-3), jako dobrowolny, ugruntowany przysięgą związek wojowników (wolnych mężczyzn) i przywódcy, w którym wojownicy zobowiązani byli do służenia radą i służbą wojskową naczelnikowi, ten zaś odwzajemniać się im miał daniem ochrony i hojnością. Bardziej szczegółowe aspekty funkcjonowania drużyn są już przedmiotem sporów. W kwestii definicji i zróżnicowania drużyn germańskich cf. SCHLESINGER 1953: 235; KUHN 1956: 12; WENSKUS 1961: 346-374; HESS 1977; STEUER 1982: 54-56; KRISTENSEN 1983; BAZELMANS 1991; VON CARNAP-BORNHEIM 1992; WOLFRAM 1996: 70-73. O drużynach celtyckich: BIRKHAN 1993: 1037-1049.

<sup>38</sup> Wedle słów Ammiana Marcellina (Amm., 16, 12, 34), w pewnym momencie wśród masy pieszych wojowników germańskich miały się podnieść głosy wzywające nielicznych, należących do arystokracji plemiennej (synowie królewscy) jeźdźców, do zejścia z koni, obawiano się bowiem, by w razie przechylenia się szali zwycięstwa na stronę rzymską, nie wykorzystali oni koni do ucieczki z pola bitwy. Pod wpływem tych nawoływań, jeźdźcy

mieli zejść z koni i walczyć pieszo (POHL 1994a: 164). Wskazuje to, że koń był traktowany głównie jako środek transportu na pole bitwy (ewakuacji z pola bitwy, ścigania pokonanego wroga) i oznaka wysokiej pozycji wojownika, nie zaś jako narzędzie wykorzystywane na znaczną skalę w walce.

<sup>39</sup> Charakterystykę Wenedów przedstawił Tacyt (rzymski historyk wahał się, czy zaliczyć ich do Germanów): w swoich wyprawach łupieskich mieli oni przebiegać znaczne odległości, zaś do cech wyróżniających ten lud od Sarmatów należeć miało zamiłowanie do pieszych przemarszy i chyżości (Tac., *Germ.*, 46, 2). Opis ten odczytać można jako potwierdzenie skuteczności wypraw łupieskich, organizowanych bez zastosowania koni.

<sup>40</sup> Na przedstawieniach kolumny zaznacza się wyraźna przewaga pieszych wojowników germańskich nad jeźdźcami i to pomimo tego, że prezentowani wojownicy identyfikowani są na podstawie stroju najczęściej jako członkowie elity wojowników (*nobiles*), którzy zapewne mogli sobie prawdopodobnie pozwolić na utrzymanie konia (cf. SCHYMAŁLA 1987: 50).

<sup>41</sup> Cf. BEMMANN, BEMMANN 1998: 357-359



Prawdopodobnie konie były zatem stosowane w podobny sposób jak wcześniej, tj. służyły jako środek transportu czy wyznacznik pozycji wojownika, rzadziej zaś wykorzystywano je w walce. Można je było także wykorzystać podczas wypraw łupieskich, bowiem dawało to korzyści w postaci zwiększenia tempa przemieszczania się (większe zaskoczenie najazdem, skuteczność ataku, pościg za pokonanymi, ucieczka w razie klęski lub z obawy przed odwetem etc.), co jednak nie wyklucza możliwości przeprowadzania wypraw łupieskich przy użyciu pieszych wojowników.

W inwentarzach grobowych z okresu rzymskiego elementom oporządzenia jeździeckiego towarzyszyły często miecze (KONTNY 2001: diagramy 1, 3-4, 6-7); jest to szczególnie wyraźne w przypadku fazy C<sub>1</sub>, kiedy to miecze stały się długie, sieczne i umożliwiały walkę z konia. Próbę odpowiedzi na pytanie o ich zastosowanie w walce poprzedzić musi jednak analiza zmian frekwencji tej broni w grobach (**wykres 11**). W fazie B<sub>1</sub> była ona wysoka, w późniejszym okresie spadła, by osiągnąć minimum w fazie B<sub>2b</sub>. Od tego okresu następował stopniowy jej wzrost aż do faz C<sub>2</sub>-D. Zaobserwowana zmienność wiąże się ze przemianami stylistycznymi form mieczy. Z tego powodu uwzględniono podział na miecze jednosieczne oraz dwusieczne. Miecze jednosieczne, służące najczęściej jako uniwersalna, poręczna broń kolno-sieczna (KONTNY 1998), w młodszym okresie przedrzymskim rzadko występowały w wyposażeniu grobów kultury przeworskiej (KONTNY, w druku), ale ich rola wyraźnie wzrosła w okresie wczesnorzymskim. Częstości zaprezentowane na **wykresie 11** wskazują na to, że miecze jednosieczne stanowiły istotny element wyposażenia grobowego w fazach B<sub>1</sub> i B<sub>2a</sub>. Potem, choć obecne aż do fazy B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, miecze jednosieczne występowały już sporadycznie (najpóźniejszy, znany egzemplarz z Grudyni Małej, gm. Pawłowiczki, pow. kędzierzyńsko-kozielski, woj. opolskie (JAHN 1919: 102-103, pl. X-XI) datowany na początek młodszego okresu rzymskiego nie został uwzględniony na wykresie, ponieważ pochodził z odkrycia przypadkowego). Spostrzeżenia powyższe są zasadniczo zgodne z dotychczasowymi ustaleniami (BIBORSKI 1978: 128-129; GODŁOWSKI 1992: 78, 80).<sup>42</sup>

Miecze dwusieczne w młodszym okresie przedrzymskim posiadały bardzo duże znaczenie jako element wyposażenia grobowego, choć ich frekwencja wykazywała

tendencję spadkową (cf. KONTNY, w druku); znalazła ona kontynuację w okresie wczesnorzymskim, przy czym minimum występowania mieczy dwusiecznych w grobach przypadło na fazę B<sub>2a</sub>. W późniejszym okresie następowało stopniowe zwiększanie roli mieczy dwusiecznych, a następnie ustalenie się poziomu ich występowania na ponad 15 % wszystkich grobów z bronią w dwu kolejnych, przyjętych odcinkach chronologicznych. Wzrost miał jeszcze miejsce w fazach C<sub>2</sub>-D.<sup>43</sup>

Miecze dwusieczne wykazywały znaczące zmiany pod względem formy: w młodszym okresie przedrzymskim występowały egzemplarze nawiązujące do form lateńskich [długie miecze, często o niezastrzonym sztychu, przeznaczone do zadawania ciosów rąbiących (KONTNY 1998)]; w okresie wczesnorzymskim obok przeżywających się mieczy o formie późnolateńskiej i spotykanych na początku analizowanego okresu dłuższych mieczy o wąskiej głowni [typ I wg M. Biborskiego (1978), albo typ IV wg P. Łuczkiwicza (1997)], służących w znacznej mierze do zadawania pchnięć,<sup>44</sup> występowały miecze krótkie, zbliżone do rzymskiego typu *gladius* (te ostatnie w większym stopniu od fazy B<sub>2b</sub>), przeznaczonego do kłucia, w mniejszym zaś stopniu do zadawania ciosów siecznych. Z kolei od schyłku okresu wczesnorzymskiego, obok występujących już nieco wcześniej form pośrednich, zaczęły się pojawiać dłuższe miecze dwusieczne, nawiązujące do rzymskiego typu *spatha*, które zdecydowanie dominowały w późniejszych okresach i stosowane były zasadniczo do wykonywania cięć (za wyjątkiem rapierowatych form typu X i niektórych odmian typów IX i XI, służących przede wszystkim do kłucia) (BIBORSKI 1978: 61-62, 64, 69, 71, 78, 86, 90, 92, 94-107; GODŁOWSKI 1992: 76-85). Zmienność form mieczy dwusiecznych znajduje częściowe odzwierciedlenie w różnicach częstości widocznych na **wykresie 11**. Wyjście z użycia mieczy dwusiecznych o formach późnolateńskich było związane z ogólnym spadkiem znaczenia roli miecza dwusiecznego w wyposażeniu grobowym; w fazach B<sub>1</sub> i B<sub>2a</sub> znacząca pozycja miecza dwusiecznego zastąpiona została przez egzemplarze jednosieczne (GODŁOWSKI 1992: 80). Początki wzrostu znaczenia mieczy dwusiecznych w fazie B<sub>2b</sub> wiązać należy z szerszym występowaniem krótkich mieczy dwusiecznych, zaś rozszerzenie zwyczaju składania mieczy dwusiecznych do grobów w młodszym okresie rzymskim, łączyć trzeba z długimi mieczami typu *spatha*.

<sup>42</sup> Zanik występowania mieczy jednosiecznych tłumaczyć można, zgodnie z koncepcją P. Kaczanowskiego, dużą „podażą” wysokiej jakości mieczy rzymskich, co sprawiało, że okazy jednosieczne przegrywały w konkurencji z tą, doskonalszą bronią. Zjawisko to występuje od fazy B<sub>2b</sub> (KACZANOWSKI 1992: 70).

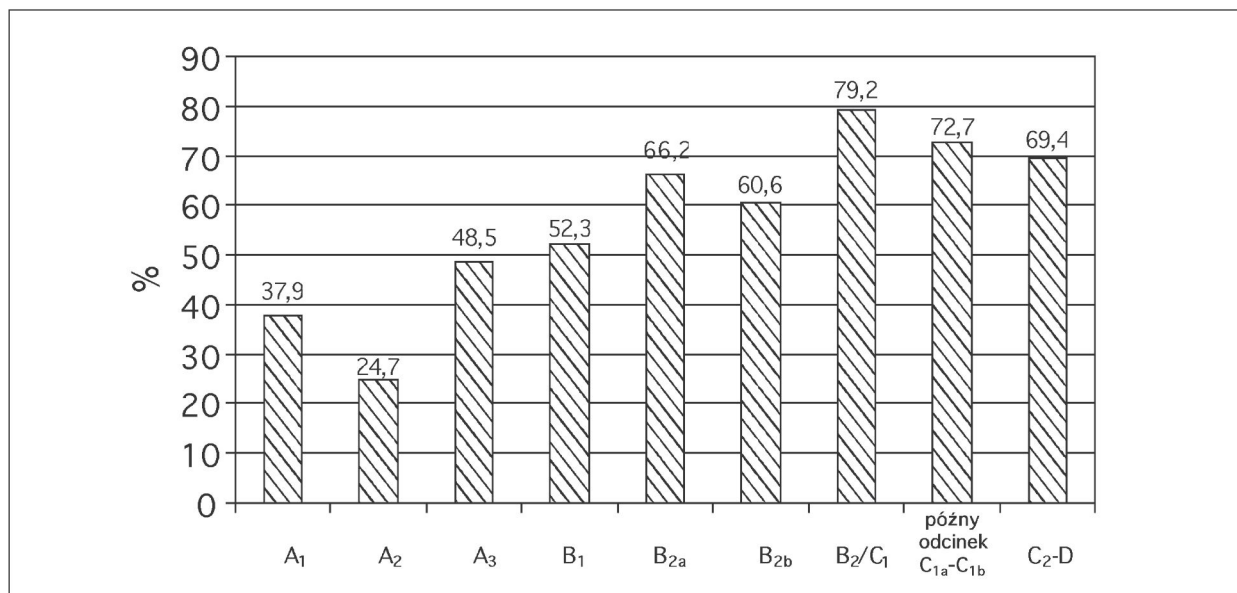
<sup>43</sup> Powyższe wyniki w rzeczywistości mogły być o kilka procent niższe, ponieważ wśród grobów datowanych nieprecyzyjnie

miecze stanowiły rzadkość. Trudno jednoznacznie ocenić, które z faz cechowałyby się mniejszą frekwencją mieczy; dotyczyłoby to być może faz B<sub>2a</sub>-B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, bowiem z tego szerokiego okresu pochodzi znaczna liczba grobów datowanych nieprecyzyjnie (KONTNY 2001).

<sup>44</sup> Wydaje się, że z uwagi na znaczną długość, z powodzeniem mogły służyć również jako broń sieczna.



Wykres 12. Udział grobów wyposażonych w metalowe okucia tarczy wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej.



Pomimo możliwości wykorzystania mieczy w walce konnej (zwłaszcza w młodszy okresie rzymskim), najczęściej stosowano je chyba w walce pieszej. Sugerują to m. in. rzymskie źródła ikonograficzne. Na kolumnie Marka Aureliusza<sup>45</sup> wyobrażeni są wojownicy germańscy posługujący się mieczami w walce pieszej (sceny XV, XX, XXIX, XLIII, CIX), jak również jeździec, przedstawiony w kontekście militarnym, wyposażony w miecz jako jedyny element uzbrojenia ofensywnego (scena XXVIII) (SCHYMAŁLA 1987: 31-49; cf. CAPRINO et al. 1955). Należy przy tym zaznaczyć, że bezpośrednie porównywanie mieczy znanych z kontekstu sepulkralnego z wyobrażeniami kolumny Marka Aureliusza może być zawodne tym bardziej, że większa liczba długich mieczy w grobach kultury przeworskiej znana jest z faz późniejszych niż wydarzenia wojen markomańskich, przedstawione na kolumnie. Do podobnych wniosków skłaniają jednak również skandynawskie znaleziska bagienne z Illerup Plaz A i Ejsbøl Nord, gdzie stwierdzono dużą liczbę długich mieczy, których jedynie najbardziej spektakularną część (o niezwykle ozdobnej oprawie) wiązać można z nielicznymi elementami oporządzenia jeździeckiego. Taki stan rzeczy można interpretować w ten sposób, że duża część wojowników posługujących się mieczami walczyła pieszo (cf. ILKJÆR 1994a: tabela 1; 1997: 56-61; ØRSNES 1988: 25).

Istotnym elementem uzbrojenia obronnego, ale i ofensywnego, była tarcza. W oparciu o zgromadzony materiał z młodszego okresu przedrzymskiego i okresu wpływów rzymskich zaobserwować można następujące zmiany częstości występowania grobów wyposażonych w metalowe okucia tarczy<sup>46</sup> (wykres 12): w fazie A<sub>1</sub> udział analizowanych zespołów był stosunkowo duży w porównaniu z fazą A<sub>2</sub>. Różnica ta może być jednak pozorna i wynikać z niewielkiej próby statystycznej, którą dysponowano dla fazy A<sub>1</sub> (przy niewielkiej próbie nawet nieistotnym zjawiskom może być nadane znaczenie statystyczne) (KONTNY, w druku). Od końca młodszego okresu przedrzymskiego (A<sub>3</sub>) nastąpił wyraźny wzrost znaczenia tarcz okuwanych metalem, przy czym aż do schyłku okresu wczesnorzymskiego występowały one w grobach z podobną częstością (nieco więcej niż co drugi pochówek z bronią zawierał metalowe okucia tarczy). Jest przy tym czytelna nieco większa (w stosunku do fazy poprzedniej i następnej) frekwencja okuć tarcz w fazie B<sub>2a</sub>. Wydaje się, że ów wzrost jest rezultatem tych samych ograniczeń, które poruszano już poprzednio, wynikających ze znacznej liczby grobów datowanych ogólnie na B<sub>2</sub>. Z powodu potencjalnie znaczącego „wpływu” tych grobów na wyniki dla fazy B<sub>2a</sub> nie można uznać, że „wahnięcie” to odpowiadało stanowi rzeczywistemu. Wyraźny przyrost dostrzec

<sup>45</sup> Z uwagi na mnogość i różnorodność scen bitewnych reliefy kolumny Marka Aureliusza stanowią lepsze źródło komparatystyczne do oceny zestawów uzbrojenia germańskiego, niż przed-

stawienia z sarkofagu z Portonaccio.

<sup>46</sup> Były one reprezentowane przez umbę, którym stosunkowo często towarzyszyły imacze, zaś sporadycznie inne rodzaje okuć.

można w fazie B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>, co mogło w pewnym stopniu wynikać z silniejszych kontaktów ze światem rzymskim w dziedzinie uzbrojenia (w tym w odniesieniu do tarcz) w okresie wojen markomańskich. W literaturze podnoszono np.: wpływ uzbrojenia rzymskiego i wojen markomańskich na upowszechnienie się umb półkulistych typu 8 wg M. Jahna (1916) w młodszym okresie rzymskim (JAHN 1916: 176; GODŁOWSKI 1977: 70; KACZANOWSKI 1992: 70; KOKOWSKI 1994: 373; SCHULTZE 1994: 365), nie jest więc wykluczone, że owo oddziaływanie znalazło odzwierciedlenie również w upowszechnieniu się tarcz okuwanych metalem. W okresie późniejszym (późny odcinek fazy C<sub>1a</sub> i faza C<sub>1b</sub>) rola tarcz okuwanych metalem w wyposażeniu pochówków nie spadła, ciągle jednak pozostając na wyższym poziomie niż w okresie wczesnorzymskim. Spadek ten może być pozorny, bowiem bardzo duży odsetek grobów datowanych szeroko na młodszy okres rzymski zawierał fragmenty okuć tarcz.<sup>47</sup> Utrzymywanie się wysokiej frekwencji grobów z okuciami tarcz w odcinku chronologicznym odpowiadającym fazom C<sub>2</sub>-D można tłumaczyć względami wynikającymi ze zmian rytuału pogrzebowego, prowadzących do uboższego wyposażenia grobów (w okresie tym fragmenty okuć tarczy stanowiły bardzo często jedyny element uzbrojenia w grobach, być może symbolizując całość uzbrojenia; znacznie częściej niż poprzednio, w grobach występowały fragmenty imaczy, którym nie towarzyszyły umba (KONTNY 2001: wykresy 25-26, tabela 26).

Fakt wyposażania zmarłych w tarcze nie zawsze musiał znajdować odzwierciedlenie w materiale archeologicznym. Z uwagi na powszechnie stosowany w kulturze przeworskiej rytuał ciało palenia (zmarłych palono wraz z wyposażeniem) ewentualne przypadki składania na stosie tarcz wykonanych w całości z materiałów organicznych są dla nas nieuchwytnie. Wydaje się, że znaczenie tarcz tego rodzaju mogło być w okresie rzymskim istotne.<sup>48</sup> Z pewnością były one częstsze w młodszym okresie przedrzymskim, zwłaszcza w jego wcześniejszych fazach, o czym świadczy niewielki odsetek pochówków wyposażonych w metalowe okucia z tego okresu oraz przypadki występowania tarcz organicznych w materiale archeologicznym z okresu przedrzymskiego (na stanowisku bagiennym, da-

nowanym na IV w. przed Chr., w Hjortspring na wyspie Als w Danii odkryto około 100 tarcz<sup>49</sup> wykonanych w całości z drewna i ani jednej zaopatrzonej w metalowe umbo, imacz, czy okucie krawędzi (ROSENBERG 1937: 107-109; BECKER 1948: 161; RANDSBORG 1995: 20, 30-31). Ponadto Celtowie, którzy wywarli przemożny wpływ na uzbrojenie ludności kultury przeworskiej w młodszym okresie przedrzymskim, używali powszechnie tarcz drewnianych, w tym nawet wiklinowych (DOMARADZKI 1977: 68-69, tam dalsza lit.; RITCHIE, RITCHIE 1996: 48-51); może to wskazywać na ich częste wykorzystywanie w tym okresie, także przez ludność kultury przeworskiej. W okresie wpływów rzymskich omawiane tarcze, choć nie tak liczne (udział grobów z bronią wyposażonych w tarcze okuwane jest wyraźnie wyższy) miały jednak najprawdopodobniej pewne znaczenie. Świadczą o tym znaleziska drewnianych tarcz ze stanowisk bagiennych w Vimose na Fionii (nie mniej niż 5 drewnianych umb; drewniana tarcza [ENGELHARDT 1866: 50; 1869: pl. 5:20] i Thorsberg (wiklinowe<sup>50</sup> i drewniane umbo (ENGELHARDT 1866: 50; 1863: pl. 8:15)). Istotną przesłanką jest również przekaz Tacyty, zamieszczony w *Annales*. Rzymski autor wkłada w usta Germanika, zachęcającego legionistów do ofiarnej walki z Germanami słowa o słabości tarcz germańskich, wykonanych z plecionki z wierzyby albo cienkich i barwnie pomalowanych desek.<sup>51</sup> Propagandowa mowa Germanika ma na celu skonstruowanie uzbrojenia rzymskiego i germańskiego, w związku z tym najprawdopodobniej nie do końca oddaje rzeczywistość. Niemniej jednak fakt użytkowania przez Germanów tarcz wykonanych w całości z materiałów organicznych jest w jej świetle bardzo prawdopodobny. Pytanie dotyczy tylko skali zjawiska, która w przemowie Germanika przedstawiona została zapewne nieprawdziwie.

Upowszechnianie się metalowych okuć tarcz w wyposażeniu grobowym, znajdujące kulminację w fazie C<sub>1</sub>, nie powinno być raczej traktowane jako efekt zróżnicowanej skali zastosowania tarcz. Tarcza stanowiła podstawowy element uzbrojenia ochronnego, pełniący również bardzo ważną funkcję zaczepną (służyła do wprowadzania uderzeń), o czym świadczy forma umba

<sup>47</sup> Spośród 19 grobów datowanych ogólnie na okres późnorzymski 9 zawierało fragmenty okuć tarcz, jako jedyne elementy uzbrojenia. W rzeczywistości tak wyposażone groby były zatem liczniejsze. Ewentualny „przyrost” frekwencji mógłby sięgać nawet blisko 10 %.

<sup>48</sup> O przydatności tego typu tarcz pisałem już w innym miejscu (KONTNY, w druku), wspomnę więc jedynie, że były one elastyczne, dzięki czemu dobrze łądziły siłę uderzenia broni przeciwnika oraz lekkie, co pozwalało na łatwość w operowaniu nimi w walce. Ponadto na ich korzyść przemawiały mniejsze

koszty wykonania, niż w przypadku tarcz okuwanych oraz łatwość naprawy.

<sup>49</sup> Dane mają charakter szacunkowy, ponieważ wiele tarcz zachowało się fragmentarycznie i nie było możliwe precyzyjne przypisanie wszystkich fragmentów konkretnym tarczom.

<sup>50</sup> Zdaniem C. Engelhardta stanowiło ono wewnętrzną wykładzinę umba (1866: 50).

<sup>51</sup> TACITUS, *Annales*, II, 14: (...) *ne scuta quidem ferro nervove firmata, sed viminum textus vel tenuis et fucatas colore tabulas*.



[często z przenikliwym zakończeniem, np.: wcześniejsze typy 6, 7b i w mniejszym stopniu 7a wg M. Jahna (1916)] (JAHN 1916: 152; THOMPSON 1965: 113; RAD-DATZ 1967: 6; LEUBE 1978: 338, 340; TACKEN-BERG 1925: 111; ENGSTRÖM 1994: 4), przekazy źródeł antycznych,<sup>52</sup> czy liczne analogie z innych kręgów kulturowych, np.: starożytnej Grecji (OAKESHOTT 1960: 63-64) lub z afrykańskiego plemienia Zulusów za panowania Shaki (MORRIS 1966: 38, 47). Z tego powodu wydaje się bardzo prawdopodobne, że zdecydowana większość wojowników posługiwała się tarczą, na co wskazują np.: przedstawienia wojowników germańskich na kolumnie Marka Aureliusza (cf. SCHYMALLA 1987: 49-50). W tym miejscu warto zauważyć, że w okresie wpływów rzymskich, w grobach kultury przeworskiej bardzo często występowała broń ofensywna (zwykle groty), którym nie towarzyszyły okucia tarcz (KONTNY 2001). W tej sytuacji przypomina się koncepcja M. Gebühra (1980: 78-80), przyjęta przez W. Adlera (1993: 157) i A. Gundelweina (1994), o możliwości zastosowania broni drzewcowej jako jedyne go elementu uzbrojenia (miałyby tego dowodzić ślady nacięć, dostrzegane na grotach ze stanowisk bagiennych w Skandynawii i traktowane jako ślady walki). Koncepcję tę trudno jednak uznać za przekonującą.<sup>53</sup> W związku z powyższym, zmiana frekwencji grobów z okuciami tarcz powinna być potraktowana jako świadectwo zróżnicowanego zastosowania metalowych okuć tarcz, nie zaś tarczy w ogóle. Zdaniem K. Radatza wprowadzenie metalowych okuć tarczy w okresie przedrzymskim zostało wymuszone pojawieniem się mocnych mieczy siecznych (1966: 440). Chodzi tu o większą

wytrzymałość tarcz okutych żelazem na ciosy rąbiące, co miało wynikać z przyjmowania ciosów na umbo, a wydaje się, że także z silniejszego spojenia desek tarczy takim umbem. Być może, czynnik ten wchodził również w rachubę w młodszy okres rzymski, kiedy to w grobach kultury przeworskiej częste stały się miecze wysokiej jakości (w tym importy rzymskie) o coraz większej długości i szerokości, a zatem o większej sile rąbiącej. Innym czynnikiem który zapewne odegrał rolę w upowszechnianiu się metalowych okuć tarcz były wspomniane oddziaływania rzymskie. Jak już wspomniano, niewielkie zmniejszenie się frekwencji okuć tarcz w grobach z faz C<sub>2</sub>-D powinno być traktowane jako wyraz zubożenia obrządku pogrzebowego, nie zaś rezultat zarzucenia tarcz okuwanych metalem lub rzadszego wykorzystywania tarcz.

Osobny problem stanowi rola łuku jako elementu uzbrojenia. Zaprezentowane na **wykresie 13** zmiany frekwencji grobów wyposażonych w grociki strzał wskazują wyraźnie, że rola strzał jako elementu wyposażenia grobowego, przez cały okres wpływów rzymskich była znikoma, choć w fazach C<sub>2</sub>-D nieco wzrosła.<sup>54</sup> W świetle powyższych spostrzeżeń nie znajduje potwierdzenia przypuszczenie K. Godłowskiego, który uważał, że grociki strzał stały się wyraźnie częstsze w fazie B<sub>2b</sub> (1992: 81), potwierdza się natomiast jego spostrzeżenie o stosunkowo licznych ich występowaniu w schyłkowej fazie okresu analizowanego w niniejszej pracy (1992: 85) (chodzi zwłaszcza o fazę C<sub>2</sub>-D). W późnej fazie C<sub>1a</sub>-C<sub>1b</sub> frekwencja grobów z grocikami strzał była jeszcze niewielka, choć z pewnością nieco większa od przedstawionej na **wykresie 13**.<sup>55</sup>

<sup>52</sup> Doskonałą ilustracją jest tu, podany przez Q. Claudiusa Quadrigariusza (około 100 roku przed Chr.), opis pojedynku rzymskiego dowódcy Titusa Manliusza, z wojownikiem celtyckim. Miał to miejsce w czasie bitwy pod Anienum (360 r. przed Chr.). Rzymianin uderzył w tarczę Galla swoją tarczą, zachwiał nim, po czym ponowił uderzenie w tarczę próbującego utrzymać równowagę przeciwnika. Ten zachwiał się mocniej, odsłaniając swoje ciało, a Manlius zatopił swój krótki miecz w jego piersi. Fragment opisu Quadrigariusza przekazał Aulus Gellius (9.13) w II w. po Chr. (PLEINER 1993: 29). Inny przykład wskazuje K. Godłowski, przypominając przekaz Tacyty z „Żywotu Juliusza Agrykoli” (Tac., *Iulii Agricolaie Vita* 36) o tym, jak germańskie kohorty posiłkowe w ofensywny sposób używały tarcz podczas natarcia w bitwie pod Mons Graupius w Kaledonii w 83 r. po Chr. (GODŁOWSKI 1992: 80).

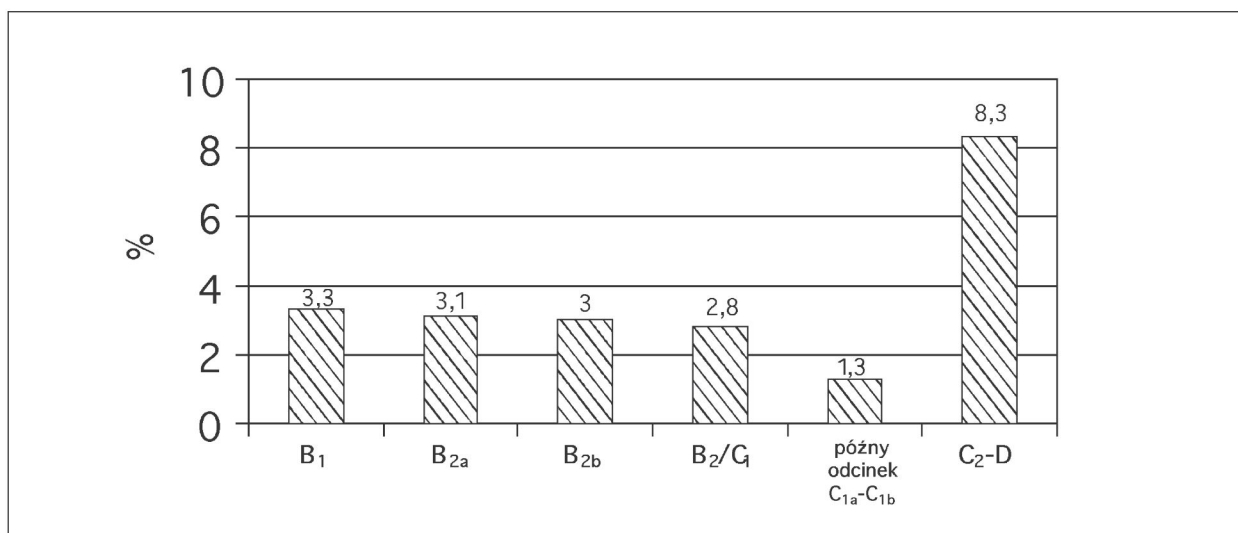
<sup>53</sup> Ślady nacięć na broni były najprawdopodobniej efektem rytualnego jej niszczenia, o czym świadczy regularność uszkodzeń broni, ich umiejscowienie m.in. w częściach do których nie sięgała broń przeciwnika podczas walki, głębokość nacięć sugerująca przytrzymywanie niszczonej broni i zastosowanie do tego celu ciężkich narzędzi, wreszcie fakt niszczenia nie tylko elementów uzbrojenia – por.: polemika M. Biborskiego z poglądami M. Gebühra (BIBORSKI 1981: 55-61). Szczegółową analizę śladów i genezy zniszczeń na różnych kategoriach broni

ze stanowiska bagiennego w Nydam przeprowadzili G. i J. Bemmann (1998: 312-317); w odniesieniu do mieczy cf. także: SIM 1998: 383.

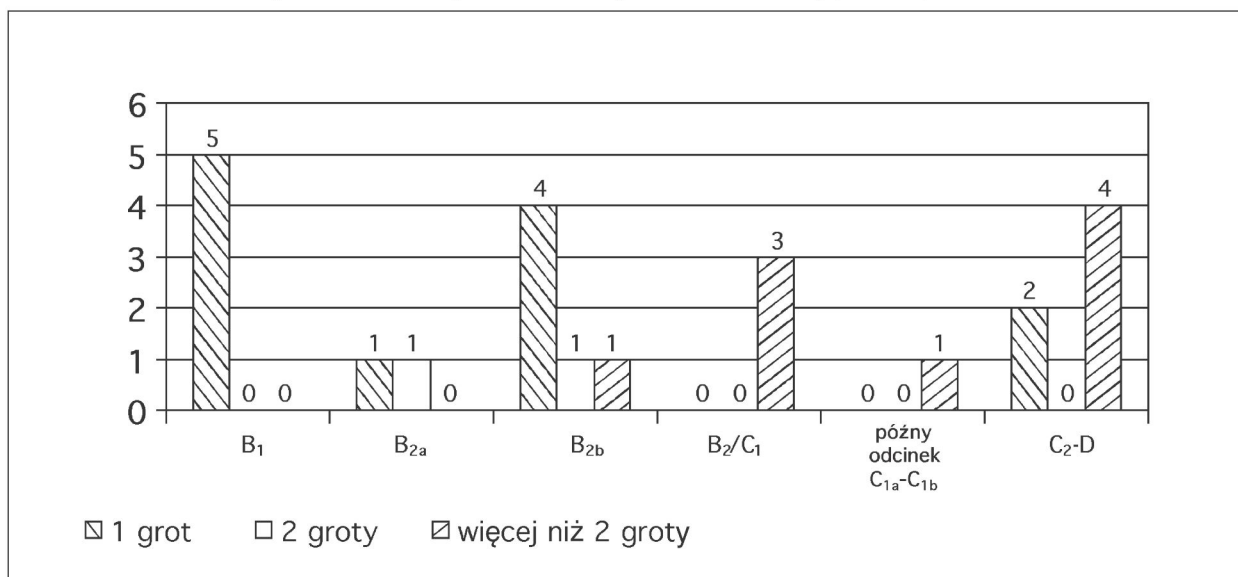
<sup>54</sup> Wśród grobów datowanych ogólnie na fazę B<sub>2</sub> grociki strzał były częstsze, niż wynikałoby to z częstości zaprezentowanych na wykresie 13 dla wszystkich z faz [7 spośród 64 grobów (10,9%)]. Nie wiadomo do której z faz należałoby przypisać te przypadki, ale jakiegokolwiek dokonano by atencji, nie mogłoby to zmienić wyniku uzyskanego dla fazy B<sub>2b</sub> (co wynika z dużej liczby grobów z tej fazy), zaś w przypadku fazy B<sub>2a</sub> odsetek grobów wzrósłby o kilka procent.

<sup>55</sup> Wśród grobów datowanych nieprecyzyjnie na młodszy okres rzymski bądź jego znaczną część, udział pochówków zawierających grociki strzał był większy, niż wynikałoby to z wykresu, choć trudno ustalić w przypadku którego z odcinków czasowych „korekta” ta powinna być największa (grociki strzał zawierało np.: 5 grobów spośród 56 datowanych na fazę B<sub>2b</sub>-C<sub>1a</sub>, 2 z 3 grobów datowanych od fazy C<sub>1b</sub> do schyłku analizowanego okresu, 3 z 11 grobów datowanych na fazę B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>-C<sub>1</sub>). Być może wyższa frekwencja cechowała w większym stopniu schyłek tego okresu, na co mogłoby wskazywać rozkład częstości wśród grobów o precyzyjniejszej chronologii. Z uwagi na niewielkie liczby obiektów szeroko datowanych, zmiany nie mogły wykraczać poza kilka procent (raczej poniżej 5).

Wykres 13. Udział grobów wyposażonych w groty strzał wśród grobów z bronią z okresu wpływów rzymskich



Wykres 14. Liczba grocików strzał w grobach z okresu wpływów rzymskich



W literaturze przedmiotu podnoszono także problem liczby grocików strzał, znajdujących w grobach. K. Godłowski, opierając się na materiałach kultury przeworskiej z Górnego Śląska oceniał, że występują one najczęściej w zwartych zespołach od dwóch do siedmiu egzemplarzy, zaś przypadki występowania pojedynczych grocików należą do rzadkości (1977: 67). W świetle zebranych przeze mnie danych (**wykres 14**) widoczne jest, że grociki występowały najczęściej pojedynczo; większa ich liczba jest rejestrowana częściej od młodszego okresu wpływów rzymskich, ale nie wiadomo, czy na podstawie małego zbioru danych można na tej podstawie wyciągać daleko idące wnioski.

Pojawia się pytanie o możliwości wykorzystania łuku w walce, co dotyczy w większym stopniu schyłku analizowanego okresu, kiedy grociki strzał stały się nieco częstsze w wyposażeniu grobów niż we wcześniejszym okresie. Jak się wydaje, efektywne wykorzystanie łuku wymagało stworzenia oddzielnych formacji, zlokalizowanych np.: na skrzydłach grupy wojowników, w celu wsparcia ataku piechoty (ENGSTRÖM 1992: 60, fig. 14; cf. RAD-DATZ 1967: 9). Istnienie takich oddziałów, wymagających prawdopodobnie scentralizowanego dowodzenia (w celu zsynchronizowania poczynań łuczników z działaniami innych grup wojowników) wydaje się możliwe na terenie Skandynawii, gdzie rejestrujemy ślady domniema-



nych, rozwiniętych struktur politycznych oraz istnienie rozbudowanej hierarchii wojowników, czytelnej w materiałach ze stanowisk bagiennych. W przypadku kultury przeworskiej tego typu przesłanki są jednak znacznie wątpliwsze. Nie można przy tym wykluczyć, że łuk stanowił broń myśliwską, wykorzystywaną w walce w sposób doraźny i nieskoordynowany. Istotnych wskazówek dostarcza analiza znalezisk z Nydam, gdzie zlokalizowano największą serię łuków z młodszego okresu rzymskiego i okresu wędrówek ludów. Badania tej kategorii zabytków zostały przeprowadzone stosunkowo dawno (RADDATZ 1963; BECKHOFF 1963), ostatnio jednak zostały poszerzone o precyzyjną rekonstrukcję tej broni, uzupełnioną oceną jej skuteczności, dokonaną m. in. za pomocą eksperymentów (PAULSEN 1998). Łuki z Nydam należały do grupy łuków długich, równikowych, o rozmiarach zbliżonych do wysokości człowieka, a nawet ją przekraczających (PAULSEN 1998: 391, fig. 3). Istnieją jednak poważne wątpliwości co do funkcji tej broni: po pierwsze łuki z Nydam wykazują silne zróżnicowanie jakościowe (PAULSEN 1998: 390-391), po wtóre znaczny ciężar liściowatych grocików strzał, zakończonych tulejką<sup>56</sup> sugeruje, że były one przeznaczone do celów niemilitarnych (polowań), z racji znacznego ciężaru, ograniczającego efektywny zasięg broni, a także często gorszej jakości promieni wykonanych z sosny (PAULSEN 1998: 408, 421). Jeden z łuków z Nydam poddany został szczegółowym badaniom; cechowała go zdumiewająco niska (17 kG) siła naciągu, jak na łuk bojowy (BECKHOFF 1963: 47; PAULSEN 1998: 422). W celu dalszej oceny możliwości analizowanej broni wykonano 8 replik łuków z Nydam o siłach naciągu od 22,5 do 27 kG. Eksperymentalnie stwierdzono, że strzały z odległości 25-130 m nie przebijały replik tarcz w taki sposób, by grot w całości przeszedł na wewnętrzną stronę desek. Skuteczniejsze okazały się przy tym grociki trzoneczkowate, które wbijały się głębiej; wprawdzie nie przechodziły one w całości przez deski tarczy ale, jak się wydaje, skutecznie utrudniały manewrowanie tarczą usianą ostrymi wierzchołkami grocików. Poza tym strzały zaopatrzone w takie grotory cechowała ujednolicona skuteczność, podczas gdy w przypadku grotów liściowatych była ona uzależniona od tego, czy grocik wbijał się zgodnie z przebiegiem słoju drewna na deskach tarczy (większa skuteczność), czy poprzecznie do niego (niska skuteczność); ponadto grociki liściowate łatwiej ulegały zniszczeniu

przy uderzeniu w umbo, niż grociki igłowate (PAULSEN 1998: 423-424). Wprawdzie w konkluzji H. Paulsen dopuszcza możliwość stosowania łuków z Nydam zarówno do walki, jak i polowań, ale według jego oceny do celów bojowych służyć mogło zaledwie 8 spośród 23 łuków oraz 80 z co najmniej 193 strzał (1998, s. 391, 405, 423, 425). W tej sytuacji należy zachować daleko posuniętą ostrożność co do militarnego zastosowania łuków w kulturze przeworskiej, zwłaszcza że rejestrowane tu grotory strzał należały do mniej skutecznych egzemplarzy liściowatych.<sup>57</sup> Z tego samego powodu prawdopodobieństwo istnienia postulowanej, istotnej zmiany sposobów walki w młodszym okresie rzymskim, wywołanej wykorzystywaniem łuków (RADDATZ 1967: 9), co próbowano interpretować jako wyraz dostosowania uzbrojenia barbarzyńskiego do walk z wojskami rzymskimi (KACZANOWSKI 1992: 75), należy uznać za mniejsze, niż przyjmowano dotychczas.

Rola toporów w uzbrojeniu kultury przeworskiej, sądząc ze znikomej reprezentacji w znaleziskach grobowych, w okresie rzymskim była mniejsza, niż w przypadku łuków (frekwencje osiągają znikome wartości, nie przekraczające 2%; w efekcie brak jest podstaw do wnioskowania o jakichkolwiek trendach) (KONTNY 2001: wykres 14). Wnioskując na podstawie przedstawionego powyżej stanu rzeczy, można ostrożnie przyjąć, że topory były jedynie okazjonalnie wykorzystywane przez ludność kultury przeworskiej jako broń, być może jako zapożyczenie z obszarów nadłabskich, gdzie – zwłaszcza w młodszym okresie rzymskim – stanowiły one stosunkowo częsty element wyposażenia grobowego (GOJDA 1984: pl. 12-15). W odróżnieniu od obszarów nadłabskich, kultury luboszyckiej czy grobów Laetów w Galii (RADDATZ 1967: 9, 13) broń ta nie stanowiła istotnego elementu uzbrojenia ludności kultury przeworskiej. Dochodzą do tego wątpliwości dotyczące funkcji toporów [traktowano je jako broń (DOMAŃSKI 1973: 137-143; ADLER 1993: 31-33) albo jako narzędzia (KOSTRZEWSKI 1959: 147; 1964: 105)].<sup>58</sup>

Podsumowując należy zauważyć, że w świetle wyników przedstawionych we wcześniejszej części pracy, podstawową broń ofensywną stanowiła broń drzewcowa, którą stosowano najprawdopodobniej w walce pieszej. Ponieważ w okresie wczesnorzymskim w grobach występowały najczęściej pary grotów odpowiadające zapewne broni o dwojakim zastosowaniu lub (zwłaszcza w fazie B<sub>2b</sub>)

<sup>56</sup> Analogicznych do egzemplarzy spotykanych w wyposażeniu grobów kultury przeworskiej.

<sup>57</sup> Można odnieść wrażenie, że wątpliwości co do funkcji łuków z młodszego okresu rzymskiego nurtowały także K. Raddatz. Dał on im wyraz w opracowaniu grocików z Nydam (1963: 49,

54), choć w innej pracy skłaniał się do ich bojowego wykorzystania (1967: 9).

<sup>58</sup> Na temat wątpliwości co do rzeczywistej roli toporów w tym okresie cf. RADDATZ 1967: 13.

oszczepom i włóczniom, to – jeśli uznamy, że odpowiadało to rzeczywistemu uzbrojeniu – trzeba przyjąć, że walka rozpoczynać się musiała od wyrzucenia jednej z broni w kierunku przeciwnika (walka dwoma egzemplarzami broni drzewcowej i tarczą jednocześnie nie wchodzi w rachubę). Prawdopodobnie odbywało się to podczas biegu w kierunku przeciwnika (rozbieg był konieczny w celu zwiększenia siły i zasięgu rzutu (HYLAND 1993: 172-173). W walce wręcz posługiwano się drugą bronią drzewcową, a w razie krótkodystansowego zwarcia – mieczem. Koń odgrywał najprawdopodobniej niewielką rolę w walce i służył głównie jako środek transportu czy wyznacznik pozycji wojownika, rzadko zaś był wykorzystywany w zasadniczym starciu (wyjątek stanowiły ewentualne wyprawy łupieskie). Przypuszczenie powyższe dotyczy także młodszego okresu rzymskiego, czemu nie musi przeczyć fakt, że zestawy uzbrojenia z fazy C<sub>1</sub> często zawierały elementy oporządzenia jeździeckiego. Nie jest wykluczone, że wzrost odsetka pochówków z ostrogami wśród grobów z bronią w kulturze przeworskiej miał związek z częstszymi niż poprzednio ekspedycjami wojennymi, w tym być może z wojnami markomańskimi. Brak jednak przesłanek by sądzić, że prawdopodobne upowszechnienie się zastosowania koni przejawiało się w stworzeniu regularnych

oddziałów jazdy na wzór rzymski. W okresie późniejszym (fazy C<sub>2</sub>-D) ostrogi znikły z inwentarzy grobowych, co było wynikiem zmian (zubożenia) obrządku pogrzebowego. Długie, sieczne i umożliwiające walkę z konia miecze, spotykane w grobach począwszy od młodszego okresu rzymskiego również, jak się wydaje, stosowane były zasadniczo w walce pieszej. Możliwe, że upowszechnienie się metalowych okuć tarczy tym w okresie zostało wymuszone pojawieniem się mocnych mieczy siecznych i miało na celu zwiększenie wytrzymałości tarcz okutych żelazem na ciosy rąbiące. Zmianom zachodzącym w młodszym okresie rzymskim towarzyszyło zmniejszanie się odsetka grobów wyposażonych w więcej niż jeden grot, prowadzące do zaniku występowania takich przypadków w grobach. Jest to prawdopodobnie wynikiem rzeczywistego odchodzenia od zastosowania oszczepów na rzecz włóczni lub broni przeznaczonej zarówno do walki z bliska, jak i do rzucania. Wykorzystanie łuków w kulturze przeworskiej w tym okresie należy zapewne uznać za mniejsze, niż przyjmowano dotychczas, zaś ich zasadnicze przeznaczenie jako elementu broni bojowej poddać w wątpliwość. Topory stanowiły jeszcze rzadszy, choć przeznaczony zapewne do walki, element broni.

## Literatura

### Źródła pisane

AMMIANUS MARCELLINUS

*Römische Geschichte. Lateinisch und deutsch mit einem Kommentar versehen von Wolfgang Seyfarth*, vol. I-III, Berlin 1970

JÓZEF FLAWIUSZ

*Wojna żydowska*, trad. J. Radożycki, Warszawa 1991

P. CORNELIUS TACITUS

*Annales*, ed. E. Koestermann, wyd. 3, vol. I, Leipzig 1971

P. CORNELIUS TACITUS

*Germania*, in: Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrtausends u. Z., vol. II: Tacitus: *Germania*, ed. G. Perl, Berlin 1990

TACYT

*Dzieła*, trad. S. Hammer, vol. I-II, Warszawa 1957<sup>99</sup>

VELLEIUS CAIUS PATERCULUS

*Historia rzymska*, trad. E. Zwolski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970

<sup>99</sup> Tom I zawiera tłumaczenie „Roczników” (*Annales*), zaś tom II – *Germanii*, „Dziejów” (*Historia*) i „Żywotu Juliusza Agrykoli” (*Iulii Agricolae Vita*).



- ADLER W.  
1993 *Studien zur germanischen Bewaffnung. Waffenmitgabe und Kampfesweise im Niederelbegebiet und im übrigen Freien Germanien um Christi Geburt* [Saarbrücker Beiträge zur Altertumskunde, vol. 58], Bonn
- BAZELMANS J.  
1991 *Conceptualising early Germanic political structure: a review of the use of the concept of Gefolgschaft*, in: N. Roymans, F. Theuvs eds, *Images of the Past. Studies on ancient societies in northwestern Europe*, Amsterdam, p. 91-129
- BECKER C. J.  
1948 *Die zeitliche Stellung des Hjortspring-Fundes innerhalb der vorrömischen Eisenzeit in Dänemark*, *ActaArch* 19, p. 145-187
- BECKHOFF K.  
1963 *Die eisenzeitlichen Kriegsbogen von Nydam*, *Offa* 20, p. 39-48
- BEDNARCZYK J.  
1994 *Sépultures de la civilisation de Przeworsk en Couiavie* [Inventaria Archaeologica Pologne, fasc. LXVI], Łódź.
- BEMMANN G., BEMMANN J.  
1998 *Der Opferplatz von Nydam. Die Funde aus älteren Grabungen: Nydam-I und Nydam-II. Band 1: Text*, Neumünster  
1998a *Der Opferplatz von Nydam. Die Funde aus älteren Grabungen: Nydam-I und Nydam-II. Band 2: Katalog und Tafeln*, Neumünster
- BIBORSKI M.  
1978 *Miecze z okresu wpływów rzymskich na obszarze kultury przeworskiej*, *MatA* 18, p. 53-165  
1981 *Grób wojownika kultury przeworskiej z okresu wpływów rzymskich z Gostomi, woj. Radom a niektóre aspekty związane z rytualnymi śladami niszczenia broni*, *MatA* 21, p. 49-63
- BIENKOWSKI P.  
1913 *O pierwowzorach aplik grecko-rzymskich, przedstawiających walki z barbarzyńcami*, *SprawAUK*, r. 1913, nr 9, p. 4-8  
1914 *O scenach wojennych historycznych w koroplastyce południowo-włoskiej*, *SprawAUK*, r. 1914, nr 1, p. 2-8  
1928 *Les Celtes dans les arts mineurs gréco-romains avec des recherches iconographiques sur quelques autres peuples barbares*, Cracovie
- BIRKHAN H.  
1997 *Kelten. Versuch einer Gesamtdarstellung ihrer Kultur*, Wien
- BISHOP M. C., COULSTON J. N. C.  
1993 *Roman Military Equipment from the Punic Wars to the fall of Rome*, London
- BURSCHE A., OKULICZ-KOZARYN J.  
1999 *Groby z monetami rzymskimi na cmentarzysku kultury wielbarskiej w Weklicach koło Elbląga*, in: J. Andrzejowski ed., *Comhlán. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej* dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin, Warszawa, p. 141-163
- CAPRINO C. et al.  
1955 *La Colonna di Marco Aurelio illustrata a cura del Comune di Roma*, Roma
- VON CARNAP-BORNHEIM C.  
1992 *Die germanische Gefolgschaft. Zur Interpretation der Mooropfer der jüngeren römischen Kaiserzeit in Südkandinavien – Ein archäologischer Diskussionbeitrag*, in: *Peregrinatio Gothica III* [Universitets Oldsaksamlingss Skrifter, vol. 14], Oslo, p. 45-52  
1998 *Morskie wyprawy barbarzyńców w 3. w. n. e. – Skandynawia, Morze Północne i Morze Czarne*, in: J. Ilkjær, A. Kokowski, eds., *20 lat archeologii w Małomęczu*, vol. II, Lublin, p. 21-34.  
2000 *Römische Militaria aus der jüngeren römischen Kaiserzeit in Norwegen – „Export“ römischer negotiatores oder „Import“ germanischer principes?*, *MünstBeitr* 19, fasc. 2, p. 40-61
- CRUMLIN-PEDERSEN O.  
1987 *Häfen und Schifffahrt in der Römischen Kaiserzeit sowie in der Völkerwanderungs- und Merowingerzeit Dänemarks*, *FrühMitAltSt* 21, p. 101-123
- CZARNECKA K.  
1990 *Struktura społeczna ludności kultury przeworskiej*, Warszawa

DEMETRYKIEWICZ W.

- 1897 *Cmentarzyska i osady przedhistoryczne w okolicy Tarnobrzega i Rozwadowa nad Sanem*, Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne 2, p. 135-156

DIXON K. R., SOUTHERN P.

- 1992 *The Roman Cavalry from the First to the Third Century AD*, London

DOMAŃSKI G.

- 1973 *Zagadnienie tak zwanej kultury burgundzkiej*, PrzegArch 21, p. 123-163

DOMARADZKI M.

- 1977 *Tarcze z okuciami metalowymi na terenie celtki wschodniej*, PrzegArch 25, p. 53-95

EGGERS H. J.

- 1951 *Der römische Import im freien Germanien*, Hamburg.

ENGELHARDT C.

- 1863 *Thorsbjerg Mosefund*, Kjöbenhavn  
 1865 *Nydam Mosefund 1859-1863*, Kjöbenhavn  
 1866 *Denmark in the Early Iron Age illustrated by recent discoveries in the peat mosses of Slesvig*, London  
 1867 *Kragehul Mosefund 1751-1865*, Kjöbenhavn  
 1869 *Vimose Fundet*, Kjöbenhavn

ENGSTRÖM J.

- 1992 *Skandinaviskt krigsväsen under mellersta järnåldern*, Meddelande 52, p. 14-72

FLETCHER M., LOCK G. R.

- 1995 *Archeologia w liczbach. Podstawy statystyki dla archeologów*, Poznań

FOGEL J.

- 1979 *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły. Broń zaczepna*, Poznań  
 1982 *Uzbrojenie ludności kultury wschodniopomorskiej*, PrzegArch 27, p. 87-123

GINALSKI J.

- 1991 *Ostrogi kabłąkowe kultury przeworskiej. Klasyfikacja typologiczna*, PrzegArch 38, p. 53-84

GEBÜHR M.

- 1980 *Kampfspuren an Waffen des Nydam-Fundes*, in: Beiträge zur Archäologie Nordwestdeutschlands und Mitteleuropas [Materialhefte zur Ur- und Frühgeschichte Niedersachsens, fasc. 16], Hildesheim, p. 69-84

GODŁOWSKI K.

- 1977 *Materiały do poznania kultury przeworskiej na Górnym Śląsku (część II)*, MSiW 4, p. 7-237  
 1992 *Zmiany w uzbrojeniu ludności kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich*, in: Arma et Ollae. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Nadolskiemu w 70 rocznicę urodzin i 45 rocznicę pracy naukowej. Sesja naukowa, Łódź, 7-8 maja 1992 r., Łódź, p. 71-88  
 1992a *Die Chronologie der jüngeren und späten Kaiserzeit in den Gebieten südlich der Sudeten und Karpaten*, in: Probleme der relativen und absoluten Chronologie ab Latènezeit bis zum Mittelalter. Materialien des III. Internationalen Symposiums: Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im nördlichen Mittelelondongebiet. Kraków-Karniowice 3.-7. Dezember 1990, K. Godłowski, R. Madyda-Legutko eds, Kraków, p. 23-54  
 1994 *Die Chronologie der germanischen Waffengräber in der jüngeren und späten Kaiserzeit*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 169-178  
 1994a *Die Synchronisierung der Chronologie des germanischen Fundstoffes zur Zeit der Markomannenkriege*, in: STUPPNER TEJRAL 1994, p. 115-128

GRADOWSKI M., ŻYGULSKI Z. JUN.

- 1998 *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa

GRZYMKOWSKI A.

- 1986 *Wstępne wyniki badań na brytualnym cmentarzysku ciałopalnym i szkieletowym z okresu rzymskiego w Modle, gm. Wiśniewo, woj. ciechanowskie*, Sprawa 38, p. 222-260  
 1996 *Ziemia Zawkrzeńska w pierwszych wiekach naszej ery* [Studia i Materiały do dziejów Ziemi Zawkrzeńskiej, vol. II], Mława, p. 152-208



## GUNDELWEIN A.

- 1994 *Kampfspuren an Lanzen und Speeren kaiserzeitlichen Moorfundes*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 321-333

## HAGBERG U. E.

- 1967 *The Archaeology of Skedemosse, vol. II: The Votive Deposits in the Skedemosse Fen and their Relation to the Iron-Age Settlement on Öland, Sweden*, Stockholm

## HAMBERG G.

- 1936 *Zur Bewaffnung und Kampfesart der Germanen. Bemerkungen über einige Zeugnisse der römischen Triumphalskulptur*, ActaAch 7, p. 21-49

## HESS H.

- 1977 *Die entstehung zentraler Herrschaftsinstanzen durch die Bildung klientelären Gefolgschaft*, KölnZeit Sozpsych 29, p. 762 sq., n.v.

## HYLAND A.

- 1993 *Training the Roman Cavalry. From Arrian's Ars Tactica*, Stroud

## ILKJÆR J.

- 1990 *Illerup Ådal. 1. Die Lanzen und Speere. Textband* [Jutland Archaeological Society Publications, vol. XXV:1], Aarhus
- 1994 *Skandinaviens zur Zeit der Markomannenkriege*, in: STUPPNER TEJRAL 1994, p. 129-138
- 1994a *Das Mooropfer von Illerup Ådal – Der Stand der Bearbeitung im Jahr 1994*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 233-248
- 1997 *Gegner und Verbündete in Nordeuropa während des 1. bis 4. Jahrhunderts*, in: Military Aspects of Scandinavian Society in a European Perspective AD. 1-1300, A.N. Jørgensen, B.L. Clausen eds, Copenhagen, p. 55-63

## JAHN M.

- 1916 *Die Bewaffnung der Germanen in der älteren Eisenzeit, etwa von 700 v. Chr. bis 200 n. Chr.* [Mannus-Bibliothek, vol. 16], Würzburg
- 1919 *Die oberschlesischen Funde aus der römischen Kaiserzeit*, PZ 10, p. 80-149

## JUNKELMANN M.

- 1998 *Die Reiter Roms. Teil III: Zubehör, Reitweise, Bewaffnung*, [Kulturgeschichte der Antiken Welt, vol. 53], Mainz am Rhein<sup>3</sup>

## KACZANOWSKI P.

- 1992 *Importy broni rzymskiej na obszarze europejskiego Barbaricum*, Kraków
- 1995 *Klasyfikacja grotów broni drzewcowej kultury przeworskiej z okresu rzymskiego*, Kraków

## KLEINER D. E. E.

- 1992 *Roman Sculpture*, New Haven, London

## KOBYLIŃSKI Z.

- 1988 *Możliwości poznawcze badań etnoarcheologicznych w odniesieniu do prahistorii mentalności*, in: Myśl przez pryzmat rzeczy. Możliwości poznania kultury duchowej poprzez jej materialne przejawy [Scripta Archaeologica, fasc. 3], Warszawa, p. 57-62

## KOCH G., SICHTERMANN H.

- 1982 *Römische Sarkophage* [HdA], München

## KOKOWSKI A.

- 1994 *Bemerkungen zu Schildbuckeln des Typs Jahn 8 (Ilkjer Typ 5a-5b)*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 369-376
- 1999 *Archeologia Gotów. Goci w Kotlinie Hrubieszowskiej*, Lublin

## KOLENDO J.

- 1998 *Zróżnicowanie ludów Germanii w świetle analizy dzieła Tacyty*, in: J. Kolendo, Świat antyczny i Barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością [Instytut Archeologii Uniwersytet Warszawski Seria Podręczników, vol. I], Warszawa, p. 57-63
- 1999 *Lugiowie Burowie oraz Burowie. Przyczynek do interpretacji sytuacji politycznej i kulturowej Europy bar*

*barzyńskiej w końcu I wieku i w II wieku n.e.*, in: J. Andrzejowski ed., Comhlan. Studia z archeologii okresu przedrzymskiego i rzymskiego w Europie Środkowej dedykowane Teresie Dąbrowskiej w 65. rocznicę urodzin, Warszawa, p. 217-231

KONTNY B.

- 1998 *Próba odtworzenia technik walki mieczem w młodszym okresie przedrzymskim. Wpływ formy broni na jej zastosowanie*, Światowit 41, fasc. B, p. 388-406
- 2001 *Zestawy uzbrojenia w grobach z cmentarzysk kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich*, (maszynopis pracy doktorskiej przechowywany w Bibliotece Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego), Warszawa
- w druku *Diversification of Burials with Weapons in the Przeworsk Culture in the Late Pre-Roman Period*, in: Materiały z konferencji „Die Bewaffnung der Germanen und ihren Nachbarn in den letzten Jahrhunderten vor Christi Geburt”. Nałęczów 23-25 wrzesień 1999

KOSTRZEWSKI B.

- 1947 *Cmentarzysko z okresu rzymskiego w Koninie (woj. poznańskie)*, Przegląd Arch 7, fasc. 2, p. 192-294

KOSTRZEWSKI J.

- 1959 *Jeszcze o kulturze „burgundzkiej” w Polsce*, in: Opuscula Casimiro Tymieniecki Septuagenario Dedicata, Poznań, p. 143-149
- 1964 *Zagadnienie pobytu Germanów na ziemiach polskich*, SlavAnt 11, p. 87-124

KOZŁOWSKI J. K., KACZANOWSKI P.

- 1998 *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Kraków

KRIEGER K. R.

- 1995 *Sieg und Niederlage. Untersuchungen physiognomischer und mimischer Phänomene in Kampfdarstellungen der römischen Plastik* [Wiener Forschungen zur Archäologie, vol. 1], Wien

KRISTENSEN A.

- 1983 *Tacitus' germanische Gefolgschaft* [Det kongelige Danske Videnskabernes Selskab Historiske-filosofiske Meddelelser, vol. 50: 5], København

KUHN H.

- 1956 *Die Grenzen der germanischen Gefolgschaft*, ZSavGer 73, p. 1-83

LEUBE A.

- 1978 *Bewaffnung und Kampfweise*, in: Die Germanen. Geschichte und Kultur der germanischen Stämme, in: Mitteleuropa. Band I: von den Anfänge bis zum 2. Jahrhundert unseren Zeiten, Berlin, p. 334-343

LIANA T.

- 1968 *Niektóre zwyczaje pogrzebowe ludności kultury przeworskiej*, WiadA 33, p. 231-385

ŁOMNICKI A.

- 1999 *Wprowadzenie do statystyki dla przyrodników*, Warszawa

ŁUCZKIEWICZ P.

- 1997 *Miecze lateńskie z obszaru kultury przeworskiej*, in: Kultura Przeworska, vol. III, p. 169-225

MACZYŃSKA M.

- 1994 *Der Hortfund aus der frühen Völkerwanderungszeit aus Łubiana, woj. Gdańsk, in Pommern*, in: STUPPNER TEJRAL 1994, p. 149-157

MACZYŃSKA M., RUDNICKA D.

- 1998 *Uwagi wstępne o skarbie z okresu rzymskiego z Łubianej, woj. gdańskie*, in: Nowe znaleziska importów rzymskich z ziem Polski I [Corpus der römischen Funde im europäischen Barbaricum. Supplement, vol. I], J. Kolendo ed., Warszawa, p. 41-51

MCHUGH F.

- 1999 *Theoretical and Quantitative Approaches to the Study of Mortuary Practice* [BAR Int. Series, vol. 785], Oxford

MORRIS D. R.

- 1966 *The Washing of the Spears. A History of the Rise of the Zulu Nation*, London



NADOLSKI A.

- 1951 *W sprawie nomenklatury bronzoznawczej w polskiej archeologii wczesnohistorycznej*, Sprawozdania P.M.A. 4, fasc. 1-2, p. 147-153
- 1954 *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI i XII wieku*, Łódź

NOWAKOWSKI A.

- 1991 *Uzbrojenie średniowieczne w Polsce (na tle środkowoeuropejskim)*, Toruń

OAKESHOTT R. E.

- 1960 *The Archaeology of Weapons*, London

OKULICZ J.

- 1970 *Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu Wschodnim, Mazowszu i Podlasiu*, ArchPolski 15, fasc. 2, p. 419-497
- 1983 *Cmentarzysko z okresu rzymskiego na „Łysej Górze” i „Zwierzyńcu” w Gródkach w województwie ciechanowskim*, RocznO 14/15, p. 73-189

ØRSNES M.

- 1988 *Ejsbøl I. Waffenopferfunde des. 4.-5. Jahrh. nach Chr.* [Nordiske Fortidsminder- serie B, vol. 11], København

PAULSEN H.

- 1998 *Bögen und Pfeile*, in: BEMMANN, BEMANN 1998, p. 387-427

PERL G., ed.

- 1990 *Griechische und lateinische Quellen zur Frühgeschichte Mitteleuropas bis zur Mitte des 1. Jahrtausends u. Z., t. II: Tacitus: Germania*, G. Perl ed., Berlin 1990

PESCHECK CH.

- 1939 *Die frühwandalische Kultur in Mittelschlesien (100 vor bis 200 nach Chr.)*, Leipzig

PLEINER R.

- 1993 *The Celtic Sword*, Oxford

POHL W.

- 1994 *Barbarenbilder seit Tacitus*, in: STUPPNER, TEJRAL 1994, p. 59-65
- 1994a *Barbarenkrieger – Wahrnehmungen und Wirklichkeiten*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 155-167

RADDATZ K.

- 1963 *Pfeilspitzen aus dem Moorfund von Nydam*, Offa 20, p. 49-56
- 1966 *Die germanische Bewaffnung der vorrömischen Eisenzeit* [Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. I. Philologisch-Historische Klasse, 1966, vol. 11], p. 429-446
- 1967 *Die Bewaffnung der Germanen in der jüngeren römischen Kaiserzeit* [Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. I. Philologisch-Historische Klasse, 1967, vol. 1], p. 1-17

RANDBORG K.

- 1995 *Hjortspring. Warfare & Sacrifice in Early Europe*, Aarhus

RITCHIE J. N. G., RITCHIE W. F.

- 1996 *The Army, Weapon and Fighting*, in: The Celtic World, M. J. Green ed., London, New York, p. 37-81

ROSENBERG G.

- 1937 *Hjortspringfundet* [Nordiske Fortidsminder, vol. III, fasc. 1], København

SCHETELIG H.

- 1930 *Das Nydamschiff*, ActaArch 1, fasc. I, p. 1-30

SCHLESINGER W.

- 1953 *Herrschaft und Gefolgschaft in der germanisch-deutschen Verfassungsgeschichte*, HZ 176, p. 225-275

SCHULTZE E.

- 1994 *Die halbkugeligen germanischen Schildbuckel der jüngeren römischen Kaiserzeit*, in: Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Marburger Kolloquium 1994, Marburg/Lublin, p. 357-367

SCHYMALLA A. C.

- 1987 *Tarcze germańskie w ikonografii rzymskiej okresu wojen markomańskich a ich znaleziska z terenu Barbaricum z faz: B<sub>2</sub>, B<sub>2</sub>/C<sub>1</sub>-C<sub>1a</sub>*, (praca magisterska napisana w Instytucie Archeologii UW pod kierunkiem prof. dra hab. Jerzego Kolendo), Warszawa

SIM D.

- 1998 *The Reproduction of a Late Roman Pattern-Welded Sword*, in: BEMMANN, BEMMANN 1998, p. 381-385

STEUER H.

- 1982 *Frühgeschichtliche Sozialstrukturen in Mitteleuropa. Eine Analyse der Auswertungsmethoden des archäologischen Quellenmaterials* [Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen. Philologisch-Historische Klasse, seria 3, nr 128], Göttingen

STUPPNER J., TEJRAL J. eds

- 1994 *Markomannenkriege – Ursache und Wirkungen*. VI. Internationales Symposium „Grundprobleme der frühgeschichtlichen Entwicklung im nördlichen Mitteldonauegebiet“ Wien 23.- 26. November 1993, Brno

SZYDŁOWSKI J.

- 1964 *Obrządek pogrzebowy na Górnym Śląsku w okresie wpływów rzymskich*, Rocznik Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu, Archeologia 2, *passim*

TACKENBERG K.

- 1925 *Die Wandalen in Niederschlesien*, Berlin

THOMPSON E. A.

- 1965 *The Early Germans*, Oxford

UCKO P. J.

- 1969 *Ethnography and archaeological interpretation of funerary remains*, WorldA 1, fasc. 2, p. 262-280

URBAŃCZYK P.

- 1988 *Ontologia źródła archeologicznego*, in: *Myśl przez pryzmat rzeczy. Możliwości poznania kultury duchowej poprzez jej materialne przejawy* [Scripta Archaeologica, fasc. 3], Warszawa, p. 49-51

WARRY J.

- 1995 *Armie świata antycznego*, Warszawa

WENSKUS R.

- 1961 *Stammesbildung und Verfassung. Das Werden der frühmittelalterlichen Gentes*, Köln-Graz

WOLFRAM H.

- 1996 *Germanie*, Kraków

WOŁĄGIEWICZOWIE M. D., R.

- 1963 *Uzbrojenie ludności Pomorza Zachodniego u progu naszej ery*, MatZachPom 9, p. 9-166

ZIEMIŃSKA-ODOJOWA W.

- 1999 *Niedanowo. Ein Gräberfeld der Przeworsk- und Wielbark-Kultur in Nordmasowien* [Monumenta Archaeologica Barbarica, vol. VII], Kraków

ZOTZ L. F.

- 1935 *Die spätgermanische Kultur Schlesiens im Gräberfeld von Grob-Sürding*, Leipzig

ŻUKOWSKI R.

- 1988 *Rzut oszczepem. Technika, metodyka nauczania, trening*, Warszawa



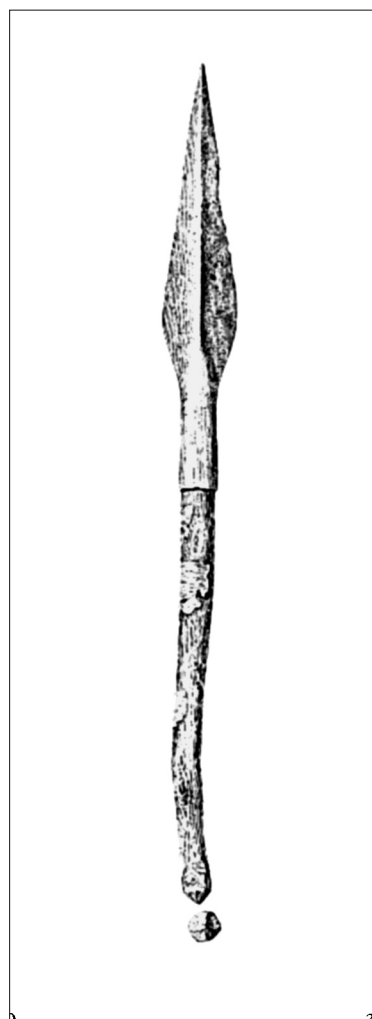
WAR IN THE EYES OF THE ARCHAEOLOGIST: NOTES ON THE FIGHTING TECHNIQUES  
OF THE PRZEWORSKA CULTURE UNDER ROMAN INFLUENCE IN THE LIGHT OF ARCHAEOLOGICAL FINDS  
SUMMARY

The frequent presence of weapons in graves distinguishes the Przeworska culture from other cultures from the time of Roman influence. Armaments appeared in recurring, deliberate configurations, allowing for the reconstruction of certain aspects of the actual used and selected combat techniques. The work takes into account the possibility of a distortion of the actual state of armament under the influence of rituals, events subsequent to the deposition of weapons and the inadequacies of research and cataloguing methods. The discussion is based on charts representing the frequency of appearance of selected categories of weaponry, taking into account the variability of their form and the number of items in individual burial grounds (**Fig. 1-4, 10-14**). In order to deduce the function of the tips of wooden weapons a close study was made of the differences in size between items occurring together in the same grave (**Fig. 5-9**). To further increase the wealth of interpretation the study used existing studies and iconographic, archaeological sources from other regions of Europe, e.g. from the marshlands of Scandinavia.

In the light of the results the basic weapons of attack featured wooden shafts, most probably used in standing combat. Since the graves of the early Roman period most frequently featured pairs of shafts most probably representing weapons with dual application or (particularly in the B<sub>2</sub> (B) phase) spears and lances, assuming that this is a representation of the actual weaponry used, it can be posited that combat would commence with the throwing of one of the weapons at the opponent (combat involving two sets of wooden shafted weapons and a shield at the same time is not plausible). This most probably took place while the attacker was running in the direction of his opponent since the power and range of the throw can be increased on the run. Hand to hand combat then proceeded using the second wooden shafted weapon or, in the case of close combat,

using swords. Horses probably played a minor role in combat and were used primarily as a means of transport or to mark the status of a warrior but were infrequently used in significant conflicts (with the possible exception of looting raids). This assumption also applies to the early Roman period, which is not necessarily contradicted by the fact that sets of armaments from the C<sub>1</sub> phase often included elements of riding gear. It is not impossible that the increase in the percentage of graves containing spurs in burial grounds from the Przeworska culture was linked to the increasingly frequency of military expeditions, perhaps including the Markoman wars. There is an absence of evidence to conclude that the increased use of horses was accompanied by the creation of regular cavalry divisions based on the Roman model.

During the later period (phase C<sub>2</sub>-D) spurs no longer appeared in graves following the introduction of more modest burial rites. The long swords, broadswords and swords used for combat on horseback encountered in graves from the earliest Roman period were also, it seems, primarily used in standing combat. It is plausible that the increased popularity of metal reinforcements on shields during this period were forced by the appearance of stronger broadswords and were intended to increase the resistance of metal reinforced shields to hacking blows. The transformations that took place during the early Roman period were accompanied by a shrinking percentage of graves equipped with more than one arrow or spear tip and such cases gradually ceased. This was probably the result of the abandonment of javelins in favour of spears or weapons intended both for throwing and close combat. The use of bows in Przeworska culture during this period should certainly be considered less popular than previously thought, while casting doubt over their use as the principal weapon used in combat. Axes were an even more infrequent element, though were certainly used as weapons.



0 30 cm

Fig. 1. Przykład kompletnie zachowanej broni drzewcowej z okresu wpływów rzymskich: Vimose (wg C. Engelhardta [1869: fig. 23])



Fig. 2. Wojownicy germańscy z bronią drzewcową. Przedstawienia na kolumnie Marka Aureliusza – scena LX (wg G. Hamberga [1936: fig. 3])



PLANSZA 12



a



b



c

Fig. 3. Wojownicy germańscy z bronią drzewcową; a, b – jeździec, kolumna Marka Aureliusza, scena XXXIV (wg C. Caprino et al. [1955: fig. 44-45]), c – pieszy wojownik, sarkofag z Portonaccio (wg G. Hamberga [1936: fig. 14])